

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przegląd Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki subskrypcji i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 34.

Leszno, wtorek dnia 11 lutego 1930 r.

Rok XI.

Wiatr od morza.

Roman Dmowski i Józef Piłsudski.

Poznań-Leszno, 9/10 lutego 1930 r.
Ktoś się spodziewał wypowiedzenia jednym ichem tych nazwisk, jako szlendarowych: wypowiedzenia w powyższym porządku, z uznaniem zasadniczo jednakowym; wypowiedzenia publicznego — z ust przedstawiciela sfer miarodajnych.

Wydawało się to niemożliwą rzeczą jeszcze wczoraj, a jednak stało się faktem dziś — i dobrze że się stało w momencie uroczystym, w sposób obowiązuje i pocieszający.

Mówił Wojewoda Pomorski, p. Wiktor Lamot, w auli uniwersyteckiej, podnosząc zasługi tych, którzy wysunęli się na czoło dwóch poglądów, stron, obywateli, których walka o niepodległość Polski cieszyła się największą popularnością i rozgosem.

Można się nie godzić na to, w jaki sposób określił mowa jedna i drugą stronę — nie można się godzić na tego rodzaju ujmowania sprawy, jakoby poza temi dwoma poglądami, obozami, dążeniami nie było już nikogo... ale nie o to dziś chodzi, a jeno o podkreślenie dobrej woli, która nakazuje zamiast zacieklej walki Polaków z Polakami wysunąć na porządek dzienny współdziałanie w imię praw i obowiązków wspólnych.

Wobec tych, co ostatnio tak groźnie wezbrały iś niechęci, nienawiści: wobec rozjątrzenia, co opamnowało umysły, zaciemniając najoczywistsze fakty i utrudniając normalne stosunki; wobec pogłębiających się przepaści nieporozumień — nabrały (zalecające obiektywizm, wyrozumiałość i wzajemne zrozumienie się) słowa p. wojewody Lamoty specjalnego znaczenia, stały się niespodzianką, sensacją.

Wprawdzie mowa zastrzegła się, że nie chce mówić o tem, która z danych stron miała słuszość; wprawdzie zaznaczył, że sąd o tem wyda dopiero historia, co uzasadniał bystrą uwagą, iż trudno wyrokować w tym wypadku tym, którzy biorąc udział w wypadkach, wyrokowaćby musieli o sobie.

Mimo to wszystkie zastrzeżenia wywarły słowa p. Wojewody wielkie wrażenie. Wyczuć było można wśród zebranych, że rozumiano i powitano je jako zwrot, jako zapowiedź, jako krok pierwszy rzucania mostów nad otchłaniami.

Jest to nie stwierdzenie lecz dopiero wyczuwanie nastrojów, co na razie jeszcze się nie ujawniło w sposób plastyczniejszy i trwalszy. Większość słuchających jest dopiero pod wrażeniem zasłyszanych przed chwilą słów, których treść przetrawić musi, aby wysnuć wnioski.

Trzeba też poczekać, co powiedzą przewodnicy narad, czy wypowiedzą się — czy to według ich opinii jest wydarzenie specjalne, czy też wstęp do...

Na razie dają się (w momencie pierwszych wrażenia) słyszeć głosy: jednych, że to odwaga, drugich, że odwaga — innych, że to odwaga i rozwaga.

Oby jedna i druga, bo tylko jednej i drugiej połączenie może wytknąć linie postępowania celowego, twórczego. Oby słowa Wojewody Pomorskiego były jak ten rzęwy, nowe miły niosący wiatr od morza. Wiatru tego także każdy, komu duszno stało się i ciasno w atmosferze wąsni, podjudzeń, i podjężeń; każdy, czyja pierś szersza pełniejszego oddechu a oko bystrzejsze rozległością potrzebuje widnokręgów.

Nie przesadzając pobudek i zamierzeń Pana Wojewody Pomorskiego, który w danych warunkach nie mógł w sposób bardziej szczegółowy rozwijać swych myśli — należy stwierdzić, że już te, które wypowiedział słowa wywarły wrażenie niezwykle dodatnie, że dało się odczuć westchnienie ulgi, że ujawniła się otucha.

To już dużo znaczy. To wszyscy powitali z zadowoleniem. Inna rzecz, że ten i ów — spekulujący właśnie na waniach, polujący na złote rybki w męchnych falach nieporozumień — zatrząsł się, iż nadszedł, iż nadechodzi łres łatwych sukcesów dla „małych ludzi do wielkich interesów”. Zdrowa jednak opinia, wypowiadająca się za łagodzeniem przeciwności, za wysuwaniem tego, co nas łączy — podkreśla skwapliwie każdy moment, który nieśie ukojenie, pokrzepienie, otwiera możliwość działania.

Niechże więc wieje wiatr od morza, niechże niesie, sieje nowe myśli, nowe ziarna — stwarzając możliwość szerszej pracy i dla tych, którzy ani po jednej, ani po drugiej stronie stanąć nie mogą, bo widzą jeszcze inną, zdaniem ich pewniejszą drogę, niż ta, po której idą ci, dla których jako hasło i program jako sztandar wystarcza jedno lub drugie wyżej pomienione nazwisko. S. Machalewski.

Mowa Wojewody Pom. o Pomorzu, Zamorzu... o Polsce.

Różne różnych drogi do celu, który dla wszystkich jest jeden.

Starzy i młodzi. — Noc niewoli i słoność wolności. — Do morza i za morze. — Emigracja. — Obrona wytwórczości polskiej. — Ziemie niewywołone.

Poznań, 9. lutego 1930. (Koresp. wł. „Gł.”)

W dniu dzisiejszym, w przededniu 10-tej Rocznic (10-go lutego 1920 r.) objęcia przez Rzeczpospolitą Polską części należnego jej wybrzeża Bałtyku — zmanifestowała Stolica Wielkopolski swe zrozumienie dla ważności posiadania przez Polskę dostępu do morza, swą gotowość do stawiania w obronie tej najważniejszej granicy Państwa i swój zapal w kierunku rozszerzenia wielkomocarstwowej potęgi Rzeczypospolitej nad morzem, na morzu i za morze.

Ala nie o całokształcie, o wszystkich szczegółach uroczystości, ale o mówić tylko o jej jednym, ciekawym i wybitnym momencie. Była nim mowa wojewody pomorskiego p. Wiktora Lamoty, była niejako ze względu na to, iż przemawiał reprezentant sfer miarodajnych, gospodarz dzielnic pomorskiej — lecz również, a raczej przedewszystkiem z uwagi na treść, która dotyczyła zagadnień podstawowych, przekazy, postaw, prawd i dążeń naszych.

Z natury rzeczy przemówienie to musiało być zwięzłe a jeszcze zwięzlejsze niniejsze sprawozdanie być musi. Aktualność jednak dziennikarska wymaga, aby chociaż w słowach niewiele podkreślić każdy wybitniejszy zwrot, omawiający rzeczy wielkie.

Oprócz tych rzeczy wielkich, jak wydarzenia historyczne dotarcia Polski do morza, jak tego morza znaczenie, jak potrzeba pójścia za morze — poruszył p. wojewoda jeszcze szereg innych.

Przedewszystkiem apelował do młodzieży, aby nie wnikła w starszego pokolenia stare waśnie, aby zamiast zamięszania się w to, co jest echem, pozostała się z czasów niewoli — rozwijała się w tem, co nam przyswiesca, słoność wolności i z nowym zapalem szła w przyszłość nową. Tu jednak p. wojewoda zbyt mocno, przesadnie a po części nawet całkowicie niesłusznie akcentował różnicę i wykreślał granice pomiędzy starymi a młodymi. Trudno się godzić (bo przecież nie tyle o wiek, ile o poglądy, o stosunek do Ojczyzny i ludzkości, do swobody, do przyszłych zadań chodzi), aby starymi, rzekomo niezdolnymi objąć wzrokiem duszy obecny i przyszły stan rzeczy, mieli być ci, którzy wychowali się w czasie niewoli — a młodymi, o jakoby lepszych sercach i duszach, wychowywani w atmosferze wolności. Wychowanie, jeżeli chodzi o ludzi myśli i czynu, kończy się wraz z życiem a jał niewoli, nie skaził serc wielkich — w ogniu prześladowań hartowały się i szlachetniały charaktery, jak kryształ czyście a stal twarda.

I z innemi wywodami p. wojewody, można polemizować. Naprzykład z tem, iż dla nas współczesnych dość, żeśmy dotarli do morza — a że tem, aby sięgnąć za morze... niech się zajmą młodzi. Nie To, co Polska nad morzem otrzymała, co zrobiła — nam nie wystarcza. Musimy chcieć, żądać, czynić więcej — i szybko, jaknajszybciej, bo czas ucieka nam z rąk, na którą jutro może być za późno.

W krótkich słowach poruszył p. wojewoda kwestię emigracji, a następnie obrony wytwórczości polskiej, traktując je również po części jako zadania młodych. Nieco inaczej na sprawy te patrząc, sądzę, iż zapal, pomoc młodych jest tu niepomniejszającą, ale niemniej konieczną jest i prace starszych i konieczny pospiech, bo jeżeli „dwa razy daje — kto przedko daje”, to już chyba dziesięć razy więcej weźmie, kto szybko bierze.

Z pomiędzy tych i innych spraw należy podnieść, podkreślić, podać pod rozwagę Rodaków — jedną najboleśniejszą. Jest nią sprawa ziem niewywołonych. Podczas gdy mniejszość niemiecka mniejszość napływowa, osadzona na ziemi podstępem lub przemocą nam wydartej — żążywa wszelkich swobód, rozwija swą kulturę i umacnia swój stan posiadania... ludność polska pod zaborem niemieckim ludność nie z przybydłów a pasorzydłów lecz z rdzennych mieszkańców kraju się składająca — jest przedmiotem gwałtów, bezprawia i prześladowań.

Wogóle, z uznaniem przez słuchaczy przyjętą przemówienie p. Wojewody wywołała wśród zebranych szczególnie serdeczną burzę oлдasków, kiedy mówił o losie Braci naszych z kordem, o naszym wobec nich obowiązku i gotowości do pomocy — mówił w słowach umiaru ale i siły pełnych, silny, która wypływała z prawdy i ze zrozumienia się, przynajmniej w tym wypadku, — wszystkich serc polskich.

To właśnie zrozumienie górowało nad wczorajszą uroczystością. Zebrali się ludzie, holdujący różnym poglądom, ludzi, którym odmienne przekonania (często nawyk tylko lub upór) wykreslały drogi różne — zebrali się celem nie bezpłodnych i jałtrzących sporów, lecz aby się pokrzepić myślą, że łączą ich cele wspólne, którym wszelkie inne sprawy podporządkować trzeba. (Stm.)

Przyjazd Prezydenta Estonii do Polski.

Warszawa, 9. 2. W sobotę o godz. 15-tej wyruszył ze stacji granicznej Tuł monty pociąg Prezydenta Rzplitej Estonii na stację lotewską Zemgale, z osobami, mającemi powitać Prezydenta Estonii. Po powitaniu przez p. Holówkę, naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z., udano się do Turmonu, gdzie przy wyjściu z wagonu powitał Prezydenta Estonii wojewoda Raczkiwicz w imieniu władz miejscowych, gen. Litwinowicz zaś w imieniu władz wojskowych. Następnie prezydent Estonii przeszedł przy dźwiękach hymnu estońskiego przed frontem bataljonu honorowego 6 p. Leg., oddziałów przysposobienia wojskowego i szwadronu KOP-u, następnie starosta bracki, Januszkiewicz wygłosił przemówienie, w którym powitał gościa w imieniu powiatu granicznego oraz wręczył prezydentowi Estonii album z widokami powiatu brackiego. Pożatem przemawiali przedstawiciele ludności miejscowej z wójtom gminy Turmony na czele. Po 10-minutowym postoju, pociąg udał się w stronę Wilna. Po drodze prezydent Estonii był oczywiście witany na postoju w Nowoswiedzanach, gdzie zebrali się oddziały przysposobienia wojskowego i milicji szkolna.

Wilno, 8. 2. (PAT.) Nadzwyczajny pociąg, wiozący naczelnika państwa estońskiego dr. Strandmana, odbył drogę z Turmonu do Wilna w czasie od godz. 17.30 do 20.40. Podczas przejazdu z Nowoswiedzan do Wilna podany był w wagonie restauracyjnym obiad.

Dworzec wileński był wspaniale dekorowany, zwłaszcza peron, na który zjechał pociąg naczelnika republiki estońskiej. Filary na peronie wdekorowane

były zielenią i mnóstwem lampek elektrycznych, ułożonych w formie stózków. Dookoła filarów iluminowane były pełne godła Polski i Estonii oraz napisy powitalne w językach polskim i estońskim. Wisiło mnóstwo chorągwi o barwach narodowych obu państw. Po odbyciu cerale nastąpił słomny poczet stunek przy ustawionym bufcie. Przy tej okazji zabrał głos wojewoda wileński Raczkiwicz, który wygłosił na cześć dr. Strandmana toast. Zebrani powitaczyli z zapalem kilkakrotnie okrzyki na cześć dr. Strandmana, poczem orkiestra zagrała hymn estoński. Odpowiedział w krótkich słowach dr. Strandman.

Podąż p. Prezydenta Estonii wyruszył ku Warszawie o godz. 22.

Z ostatniej chwili.

Pogłoski o dymisji min. Czerwieskiego.

Warszawa, 10. 2. (AW.) Jedno z pism warszawskich podaje pogłoskę jakoby min. oświaty Czerwieski miał zamiar podać się do dymisji. Następca min. Czerwieskiego miałby według pogłoski zostać hr. Franciszek Potocki, dyrektor depart. min. oświaty. Dzienniki miarodajne zaprzeczają kategorycznie tym wiadomościom i utrzymują, że dymisja min. Czerwieskiego w najbliższym czasie nie nastąpi.

Delegaci młodzieży akadem. na zanku

Warszawa, 10. 2. (AW.) Dziś przybędzie na zamek delegacja młodzieży akademickiej do prezydenta Estonii p. Strandmana i wręczy „Głos Akademicki”, w którym poruszane są sprawy wyższych uczelni w Estonii.

Wartość wybrzeża morskiego.

Przed kilku jeszcze laty nasze wybrzeże morskie było dla ogółu społeczeństwa ziemią nieznaną, synonimem białych piaszczystych, wypłokiwanymi falami słonej wody. Bałtyk zaczął się jednak coraz więcej wierać w świadomości ogółu, budząc tam refleksy ukochania wolnego dostępu do morza i wiary w konieczność tej bramy wypadkowej dla ekspansji gospodarczej Polski. Równolegle z utrwaleniem się w społeczeństwie wpływu dobrych wiatrów od morza, rosła nad Bałtykiem Gdynia. Piaszczyste wydmy, gdzieś tam gdzieś tylko zasiane niskimi chałupami rybaków, zaroily się tysiącami robotników, kładki cichej przystani rybackiej zaczęły rość w potężne mola portowe, z drewnianych chat kaszubskich wyrzłizły potężne kontury urządzeń portowych i pewnego dnia pod osłoną gdyńskich łapiaczy fal schroniły się olbrzymie morskie parowców. Gdynia stała się Gdynią, stała się tam, co Niemcy z zawścią nazwali Goldgräberstadt.

Gdynia jest pod względem obrotu towarów dzisiaj tam, czem był Gdańsk w r. 1913. Przyjemnie to nam skłonić, jeżeli się zważy, że Gdańsk istnieje już szereg wieków. Ambicje nasze winny jednak iść dalej, winny iść po linii tego ogromnego zaplecza gospodarczego, które ciąży do Gdyni jako do swego portu macierzystego, umożliwiając mu swobodne komunikowanie się handlowe, bez pośredników z całym światem.

Obrotu towarów Gdyni doszedł dzisiaj do bardzo poważnych rozmiarów. Sukces pracy Gdyni w toniach jest znaczny, jednak jego wartość jest mała. Port gdyński przeładunkowo bowiem przeważnie surowce, których masa jest duża, lecz wartość mała. Dzięki temu także organizacja handlowa Gdyni, jako portu, jest zanedbana. Przecież prócz potężnych urządzeń portowych i wielkich bocznicy kolejowych m. Gdynia rozrosło się stosunkowo nieznacznie. Surowce ładowane w naszym porcie morskim nie potrzebują przy przeładunku troskliwej opieki agentów, biur handlowych, komisjonerów czy instytucji bankowych. Masy węgla, żelaza i zboża ładują się prawie same przy pomocy robotników i w obecności tylko przedstawiciela firmy importującej czy eksportującej.

Skrawek morza, oddany nam w posiadanie dziełom rozstrzygnięciem Traktatu Wersalskiego, jest dla nas zbyt cennym skarbem, abyśmy go zużywać tylko na miejsce przeładunku masy surowców czy... na letniska. Gdynia musi się stać czemś więcej, niż bazą wypadkową naszego węgla, który obecnie w ruchu wywozowym towarów Gdyni w blisko 90 proc. przeważa. Obecny charakter obrotów towarowych w Gdyni świadczy o niedostatecznej jeszcze sprawności naszego życia gospodarczego i o dużej jednostronności naszego handlu zagranicznego. Niewątpliwie dzięki portowi w Gdyni osiągnięliśmy poważne walory gospodarcze, ale to nas nie powinno zadowalniać, przeciwnie, musimy sobie zdać jasno sprawę, iż doszliśmy do pewnego etapu, po którym musimy pójść etap dalszy, konieczny — zróżniczkowania funkcji gospodarczych w porcie.

Sprawdzamy wielkie ilości towarów wysokowartościowych z zagranicy poprzez porty niemieckie. Zatrąbiają na ten przedwzrostem niemieckie porty opłatami portowymi, niemieccy kupcy na pośrednictwie, koleje niemieckie za transport. Należy dążyć, aby wysokowartościowe ładunki przyciągać do Gdyni, aby umniejszony zysk obcych pośredników spłynął do polskiej kasy. Podobnie dzieje się zresztą z wysokowartościowymi towarami wywozowymi z Polski. Poza to w Gdyni powinien powstać przemysł uszlachetniania towarów, przerabiania na wysokowartościowe towary półsurowców sprowadzanych z zagranicy. Taki kierunek rozwoju portu gdyńskiego, pomnożenie jego obecnej funkcji ładowania surowców w iloczyn udoskonalonej organizacji handlowej ściągnie do Gdyni — miasta handlowców, bankierów, techników i kapitału. Na takich podstawach tronie Gdynia szybko do wielkości innych miast portowych, bo ogrom jej zaplecza taki rozwój gwarantuje.

Ale nie tylko o podniesienie wartości Gdyni chodzi. Propagandzie antypolskiej należy przeciwstawić arsenal faktów dokonanych nad podniesieniem wartości całego polskiego wybrzeża. Pruski najędzca wybrzeże to w swych planach gospodarczych po macoszemu pomijał. Linie kolejowe wykonywane przez Rzeszę ze wschodu na zachód omijały nawet Gdańsk. Dobrodziejem polskiego obecnie skrawka wybrzeża stanie się dopiero Polska. Wybrzeże bałtyckie należy uprzemysłowić; na przedzie Gdyni winny powstać zakłady, które port morski będzie zasilał w surowce, a które znowu swe gotowe wyroby portowi przekażą. Taka droga do podniesienia wartości naszego wybrzeża powinna być wytycznym drogowskazem polskiej racji stanu właśnie w chwili, gdy obchodzimy rocznicę objęcia w naszą władzę modrych fal Bałtyku. Przed dziesięciu laty uczucia nasze rwały się ku morzu, dziś winien tam coraz bardziej i częściej kierować się zdrowy rozum gospodarczy.

J. W.

Na szlakach przyjaźni polsko-estońskiej.

Dzięki wizycie Prezydenta Republiki Estońskiej, p. Strandmanna, przyjaźń polsko-estońska wchodzi w okres zapowiadający jej najświetniejszy rozwój.

Oba zaprzyjaźnione kraje, Estonia i Polska, mają wiele wspólnego w przeszłości i wspólne drogi rozwoju w przyszłości.

Przyszłość obu narodów związana jest ściśle z morzem, które jest naturalnym sprzymierzeńcem żywiołowego pędu do wolności i do zajęcia równorzędnego stanowiska wśród narodów świata. Morze to droga na szeroki świat, to wielki trakt wymienny.

Niewątpliwie morze odegrało w dziejach politycznych i gospodarczych Estonii olbrzymią rolę. Ale poza stroną zdobywania sukcesów materialnych mieści się w estońskim dostępie do morza tajemnica wytrwania i przetrwania, tajemnica żywego kontaktu z ideami świata. Morze było dla Estonii rezerwą duchową, uzupełniało ono te braki, które mogły powstać przez zaskorupienie się przed obcym zalewem. Morze łączyło Estonię ze światem powiewem zdobywczy kulturalnych zachodów, dawało wreszcie tę-

żyźnię fizyczną, która swą wysoką klasę wykaazać mogła w walce o reżym Estonii o niepodległość. Morze wreszcie jest ową drogą łączności Estonii z bratnimi narodami łotewskim, fińskim i polskim, a doniosłość swoją wykazało w groźnych chwilach niebezpieczeństwa. Estonia była pod tym względem szczęśliwszą od Polski. Obecnie, gdy zdajemy sobie sprawę z doniosłości posiadania własnego dostępu do morza i ten skrawek własnego morza rozbudowujemy, Estonia może być dla nas przykładem i wzorem.

Lecz nie tylko przykład przeszłości możemy brać od naszych estońskich przyjaciół. Równolegle bowiem z odzyskaniem niepodległości wzmagają się ekspansja estońska na morzu, przynosząc krajowi wzrost dobrobytu.

W dążności do pogłębienia przyjaźni polsko-estońskiej niemała rolę odegra fakt posiadania wspólnych ideałów, skierowanych ku morzu, w której to dziedzinie naród polski naprawia szereg błędów przeszłości.

—o—

W obłędzie szowinistycznym Litwini tracą rozum.

Kowno, (AW). Od pewnego czasu na Litwie odbywają się specjalne „sady społeczne”, noszące charakter wielkich publicznych dyskusji na rozmaite tematy aktualne i historyczne. Ostatnio odbyła się taka rozprawa przeciwko Konradowi Wallendorfowi.

W Koszdarach odbyła się ubiegłej niedzieli nowa tego rodzaju rozprawa, która świadczy o bezdennej naiwności ludności litewskiej eksplatawanej w oszukiwaczy sordów przez szowinistów w celach politycznych. Proces ten owiany jest ponurym humorem.

Na zapowiedzianym sędziem sędzie koszdarckim

przedmiotem była Unja polsko-litewska, a wynikiem całopalenie podobizny króla Jagiełły.

Według aktu oskarżenia król Jagiełło obwiniony był o zamordowanie Kiejstutą, poddanie się wpływom Polski, co spowodowało przyłączenie Litwy do Polski oraz obecną utratę Wilna, wreszcie o wprowadzenie na Litwie katolicyzmu.

Prócz tego królowi wytoczono powództwo cywilne o zwrot Wilieński, którą powinni oddać Litwini Polacy, jako jego spadkobiercy, w terminie do 27-go października 1931 r. Wyrok ten postanowiono ogłosić.

Sprawa p. Czechowicza.

Wiceprezes komisji budżetowej nos. Wyrzykowski zwołał na wtorek, dnia 11. maj. godz. 10,30 posiedzenie tej komisji jako specjalnej komisji do rozpatrzenia wniosku o podzielenie b. ministra skarbu Czechowicza do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu. Na posiedzeniu referent nos. Lieberman przedstawił uchwałę Trybunału Stanu, zawieszającą postępowanie sądowe w sprawie b. min. Czechowicza. Akta Trybunału Stanu, przesłane po zawieszeniu postępowania marszałkowi Sejmu, zostały przez tegoż doroęczone oskarżeniemu i jego prawnemu p. Liebermanowi do dalszego urzędowania.

Awantury w parlamencie francuskim.

Pariz, 8. 2. (AW). Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu francuskiego doszło do burzliwych scen. Mianowicie w czasie przemówienia socjalisty Lenna Bluma, orawica wszczęła tumult, nie dając mu dojść do słowa. Gdy następnie na trybunie pojawił się premier Tardieu, na ławach socjalistycznych rozleżały się krzyki i bicie w pulpity, które trwało tak długo, iż posiedzenie musiano przerwać.

Bokserkie spotkanie w Senacie.

London, 7. 2. (AW). W południowo-afrykańskim Senacie doszło w piątek do gorszącego zajścia. Senator Beidell o. minister robót publicznych, dotknięty odmową przeniesienia go przez senatora Marwicka za obrazę, wzywał go na pertę boksu, która rozegrano doraznie. Na sali leżał senator Marwick powalony potężnym knock-outem Beidella.

Echa zamachu na wiceprezydenta Brazylii.

Nowy Jork, (AW). Według doniesień z Rio de Janeiro, ślan zranionego na zebraniu politycznym wiceprezydenta Brazylii Mello Vianna, jest groźniejszy, niż to początkowo przypuszczano. Istnieje jednak nadzieja utrzymania wiceprezydenta przy życiu. W stanie Minas Geraes, gdzie dokonano zamachu wprowadzony będzie stan oblężenia. Dokonano szeregu aresztowań.

Nowy Jork, (AW). Według doniesień z Rio de Janeiro, wskutek dokonanego zamachu na wiceprezydenta Mello Vianna rany odnieśli prócz wiceprezydenta jego sekretarz oraz dwie osoby z pośród zgromadzonych. Pięciu zamachowców zostało formalnie rozstrzelanych przez tłum na miejscu.

Przeciw rządowi litewskiemu.

Kłajpeda, 7. 2. (AW). W kwietniu br. w kraju kłajpedzkim odbyła się wybory do sejmików. W związku z tem już obecnie rozpoczęła się akcja przedwyborcza, która jest ni mniej ni więcej, jak ogólna demonstracja ludności miejscowej przeciwko rządowi litewskiemu. Na wiecach bez względu na charakter polityczny stronnictwa wszyscy zgodnie stwierdzają, iż dzięki przynależności Kłajpedy do Litwy kraj ten coraz bardziej upada i grozi mu ruina.

Błyskawice na Litwie.

Kowno, 8. 2. W nocy około godziny 11 wielu mieszkańców Kowna zauważyło na niebie dość rzadkie w zimie zjawisko błyskawic. Powtórzyły się one kilka razy.

Francuskie odznaczenie kardynała Gaspariego.

Pariz, 8. 2. Rząd francuski odznaczył kardynała Gaspariego wielkim krzyżem Legii Honorowej.

Samoobrona Litwinów.

Kowno, (AW). Wobec tego, iż cały handel litewski jest w rękach żydowskich gabinet ministrów postanowił wysłać zagranicę na studia handlowe szereg studentów litewskich, którzyby w ten sposób w przyszłości byli pionierami handlu i przemysłu litewskiego.

Śmierć 20 górników.

Nowy Jork, (AW). W kopalni węgla w pobliżu Standardville, w stanie Utah, wydarzyła się straszliwa eksplozja. 20 górników poniosło śmierć na miejscu. Los 7 górników nie jest jeszcze znany. Przypuszczają, iż oni, również ponieśli śmierć.

Awantury komunistów.

Hamburg, 7. 2. (PAT). Wczoraj wieczorem przed konsulatem meksykańskim w Hamburgu zebrali się grupa komunistów, złożona z około 150 osób i wszczęła awantury. Demonstranci obrzucili konsulat kamieniami i wybiłszy szyby.

Była to demonstracja przeciwko zerwaniu przez Meksyk stosunków dyplomatycznych z Sowietami. Na widok policyjny komuniści pierzchli.

Biskup — odszczepieniec.

Moskwa, (AW). Biskup Marek Gruszecki zwrócił się listem do kijowskiej gazety komunistycznej oświadczaając, iż porzuca stan duchowny i prosi równocześnie o przyjęcie do partii komunistycznej. Gruszecki oświadcza, iż całe duchowieństwo w Sowietach nastrojone jest wrogo wobec władzy sowieckiej i winno być zlikwidowane. Równocześnie dokonano rozwiązania autokratycznej cerkwi ukraińskiej jako organizacji antysowieckiej.

Udział robotników w pracach ekonomicznych.

Warszawa, 8. 2. (PAP). Na zjeździe robotniczym, który odbył się niedawno w Pradze Czeskiej, wysunięto koncepcję stworzenia przy Lidze Narodów ciała na wzór Komitetu Ekonomicznego Ligi, w którym, podobnie jak w Międzynarodowym Burze Pracy, byłoby zastępowanie rządu, pracodawcy i robotnicy — a to dla rozpatrywania międzynarodowych kwestii ekonomicznych.

Przeciw tej koncepcji oświadczył się jednak obywatelstwo w Berlinie zjazd dyrektorów naczelnych organizacji przemysłu wszystkich państw Europy.

Odkrycie nowych pokładów radu.

„Evening News” donosi, że w Kanadzie w okolicach Ontario miano odkryć znaczne pokłady rud radiowej. Pokłady te mają być bogatsze od pokładów w Czechosłowacji i od pokładów w Kongo. W Toronto ma być utworzony syndykat, który ma się zająć eksploatacją tych pokładów.

Z POGRANICZA

KRONIKA.

Wtorek, dnia 11. lutego 1930 r.

Objaw. N. M. P. w Lour.

Wsch. słońca g. 7 m. 0. Zach. g. 16 m. 40.

Wsch. księżyca g. 14 m. 2. Zach. g. 6 m. 52.

Stan pogody według Spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej: Hodości Nasion w Antoninach. Poniedziałek, dnia 10. 2. godzina 7 rano: Temperatura powietrza — 6,1, wiatr pośd. zach. o prędk. 3 m/s pochmurno ciśnienie atmosferyczne 767,5 wilgotność 84 %. W ubiegłą dobę temperatura najwyższa — 1,6 — najniższa — 6,3, ilość opadu 0,0.

LESZNO.

D Kalendaryk terminowy (zebrań. zbiórki itd.)
Dzisiaj (10. 2.) Stow. Młodych Polek: zbiórka VI. Zastępu o godz. 8-mej w Domu Katolickim. O punktualne przybycie prosi Zastępowa.

Stow. Młodych Polek: o godz. 8-mej zbiórka I zastępu w Ognisku. O liczną i punktualną przybycie druhen prosi Zastępowa.

Stow. Młodzieży Polskiej: oddz. młodszy: o godz. 8-mej wiecz. zbiórka chętnych amatorów oddziału młodszego, w Ognisku. Zarząd.

Koło śpiewu „Dembiński”: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu dla chóru mieszanego w powszechnej szkole żeńskiej. Dyrygent.

Intro (11. 2.) III Zakon św. Ojca Franciszka: zebrań. miesięczne wiecz. o godz. 8-mej na sali Domu Katoł. Wykład wygłosi ks. Haendtschke. Goście mile widziani. O liczną udział członków prosi Zarząd.

Koło śpiewu „Chopin”: o godz. 7.30 lekcja chóru żeńskiego o godz. 8-mej wiecz. chóru mieszanego. Komplet bardzo pożądaný. Dyryg.

Porutrze (12. 2.) P. W. Kolejowe: o godz. 18-tej wykłady wojskowe w szkole przy parowozowni. Przybycie obowiązkowe. Komendant.

Kl. Sp. „Jutrzenka”: roczne walne zebranie odbędzie się w lokalu p. Dudziaka, Nowy Rynek, o godz. 20-tej. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zaznacza się, że w razie nie przybycia ostatecznej ilości członków o godz. 20-tej zebranie odradza się o pół godz. w myśl statutu klubowego, poczem nie zależnie od ilości członków uchwały na zebraniu są ważne i prawomocne. Zarząd.

Katolickie Koło Polek w Lesznie donosi, że walne zebranie odbędzie się dziś w poniedziałek dn. 10 bm. o godz. 8-mej wiecz. w Domu Katolickim i zaprasza członków i sympatyków. Zarząd.

Za długoletnią pracę. Dziś przed południem odbyło się w Magistracie zebranie zarządu Związku Gospodarczego Gązowii i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskim oraz zarządu Zrzeszenia Gązowickich i Wodociągów. Przy tej okazji wręczono gązowickim Bońskiemu Franciszkowi z Leszna dyplom za 25-letnią pracę zawodową i Fidze Franciszkowi za 40-lecie pracy.

Tow. Pomocy Naukowej. Komitet Powiatowy Towarzystwa Pomocy Naukowej im. K. Marcinkowskiego w Lesznie, donosi, że walne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 13. lutego br. o godz. 8-mej wiecz. w Hotelu Polskim.

Zapasy. Przy wypełnionej sali odbywały się wczorajsze zapasy czterech par atletów, z których pierwsza para Michelson contra Żelkowicz, zademonstrowała publiczności rosyjsko-szwajcarski system.

CHARLES WESLEY SANDERS.

Na rozdrozu

(Przedruk wzbroniony)

(Ciąg dalszy).

5) — Wspomniał pan, że brat pański, gdy jechał z tym człowiekiem, nie spotkał w drodze nikogo, — przerwał Mc Gregor. — Dlaczego jego wrogowie wzięli mu za to, że jechał z tamtym? Prosty zbieg okoliczności i nie więcej.

— W tem właśnie kryje się cała podłość — wykrzyknął z namieniem uniesieniem Hammersley. — Cztery ludzie przysięgli w sądzie, że w chwili, gdy mój brat rozstawał się z zabitym, oni znajdowali się niedaleko, na wzgórzu. Znamy, że widzieli, jak obcy człowiek odjechał szlakiem Camasa, tak jak mówił brat i, że po chwili brat zawałał nań, by zawrócić. Miał między nimi przyjąć do ostrej wymiany słów. Obcy człowiek wpadł niby to w wielki gniew, pogroził bratu pięścią i ruszył z powrotem w przetrwaną drogę. Brat wyciągnął rewolwer, strzelił mu w plecy, zsiadł z konia, przeciągnął ciało na to miejsce gdzie je znalazł, zabrał worek z piekarni, i odjechał. Cztery świadkowie, widząc zdaleka, że ofiara nie żyje, pojechali prosto do szeryfa, który jechał do naszego domu. Tymczasem ciało znaleźli inni przejeżdżający i zrobili się alarm.

— Niech mi pan powie, co to są za jedni ci czterej? — zapytał Mc Gregor.

— Każdy pracował na innej ranicy. Jeden na południe od miasta, drugi na północ, trzeci na zachód. Znamy, że byli w mieście i jechali razem na południową stronę do trzech dziewcząt, mieszkających w sąsiedztwie ranicy, na której pracowali wszyscy.

— Czy, ciesząc się dobrą opinią?

— Niech mi pan powie, co to są za jedni ci czterej? — zapytał Mc Gregor.

— Każdy pracował na innej ranicy. Jeden na południe od miasta, drugi na północ, trzeci na zachód. Znamy, że byli w mieście i jechali razem na południową stronę do trzech dziewcząt, mieszkających w sąsiedztwie ranicy, na której pracowali wszyscy.

— Czy, ciesząc się dobrą opinią?

— Niech mi pan powie, co to są za jedni ci czterej? — zapytał Mc Gregor.

walki zapomocą pasów. Michelson posiada widocznie większą rutynę w tego rodzaju zapasach, położył bowiem Żelkowicza w 7 minutach, jakkolwiek i on sam znajdował się kilka razy w poważnej i niebezpiecznej pozycji. Po ogłoszeniu go zwycięzcą, wyskoczył Michelson na scenę jak z procy, domagając się sztywnym krótkim ukłonem głowy oklasków. — Druga para Sam Sandi contra Peterson wykazała wielką biegłość techniczną, szybką orientację w ciężkich położeniach i niebawomą siłę. Losy walki ważyły się stale z lekką przewagą Petersena, jednak 20-minutowy bój nie dał żadnych rezultatów. — Zarembo, ulubieniec Leszna wykazał tyle sprytu, zwinności, że podziwiano go i uwielbiano zarazem. Z ciężkich opresji i zdawało się beznadziejnych ratował go niespodziewany, kunsztowny pirnet na głowie. Po 9 min. leżał Paszkow na łopatkach. — A już nikt nie pamięta takiego napięcia nerwów i takiej uwagi publiczności, jak wtedy, kiedy zetknął się z sobą pierwszorzędnym silaczem, Popławski przeciw Borowiakowi i Zarembo przeciw Paszkowowi. Młodość i siła borykała się z rutyną i wiekiem. Popławski budził w sobie dawnego pogromcę i postracha atletów, walcząc spokojnie, rozumnie, wytrwale. Borowiak ponosił często temperament. Walka zdawała się trwać wieki i po 20 kilku minutach Popławski zreszczenie położył przeciwnika na łopatkach, lecz nie zdążył go przytrzymać, gdyż Borowiak wykorzystał sytuację i przysiadł Popławskiego do matni. — Dziś w poniedziałek wystąpił Podubnow (Rosja) z jednym z zapasników, na którego padnie los. II. para: walka rozstrzygająca między Zarembo i Borowiakiem.

—o—

Komunikat W. T. K. R.

W ostatniej chwili przedpoinamy o mających się odbyć w dniach 12, 13 i 14 bm. kursach ogrodniczych w Lesznie, na sali w Strzelnie.

Równocześnie z kursami odbywać się będą praktyczne pokazy w ogrodach. Wykłady odbywać się będą od godz. 3 do 7 po poł. a pokazy w godzinach przedpołudniowych. Blizszy termin pokazów podany będzie w pierwszym dniu wykładów.

Ze względu na doniosłość wykładów, upraszamy członków naszego Towarzystwa jak też i innych osób rozwolm ogrodnictwa zainteresowanych o jaknajliczniejszy udział w kursach.

Rada Powiatowa W. T. K. R.

—o—

OSIECZNA.

on) Odpust św. Walentego. Jak corocznie, tak i w roku bieżącym obchodzić się będzie w kościele OO. Franciszkanów dnia 14. lutego odpust św. Walentego, patrona kościoła klasztoru i zarazem też i Patrona i wielkiego świętego, do którego od dawna wierni z blizszej i dalszej okolicy się zwracali i zwracają z wielkim zaufaniem, zwłaszcza nawiedzeni chorobą, a przedewszystkiem „wielką chorobą”. Odpust się obchodzi w sam dzień, w piątek, dn. 14. lutego. — Porządek nabożeństw: w czwartek wiecz. o godz. 6-tej nieszpory, w piątek są msze św. od godz. 7-mej począwszy; o godz. 9-tej wotywa, po wotywie niemieckie kazanie; o godz. 11-tej procesja i suma z kazaniem, po sumie nieszpory.

Młodzieży, ty najżywiej odczuwasz, czem jest morze dla Polski. W tobie cele Ligi Morskiej i Rzecznej znajdą najlepszych propagatorów.

— Nie znam się na prawie — odpowiedział niewprost Hammersley. — Naszemu adwokatowi pozwolono im zadać kilka osobistych pytań. Czy byli kiedy aresztowani, czy brali udział w jakich burdach i t. d. Odpowiedzieli, że nigdy nie byli aresztowani i że specjalnie się nie awanturowali. Prawda, że czasami trochę pili, grali w karty i gonili za dziewczętami, jak to młodzi; ale to i wszystko. Poświadczyli sami za sobą i to wystarczyło.

Mój brat nie miał żadnych świadków. Bronił się tylko słowem. Odpowiedział, że rozstał się z zabitym i pojechał do domu. A dalej, że o śmierci obcego człowieka dowiedział się dopiero od szeryfa.

— A więc to było tak: słowo jednego przeciwko słowu czterech?

— Nie — rzekł z zakłopotaniem Hammersley. — Jeszcze w grę rewolwer.

— Rewolwer?

— Wie pan, że hodowca, pędząc partię bydła, zabiera zawsze ze sobą rewolwer — ciągnął dalej opowiadający. — I brat też zabrał. Pierwsze pytanie szeryfa było właśnie o rewolwer. Brat, wróciwszy do domu, zdjął pas i powiesił go w swoim pokoju na ścianie, a rewolwer położył na stole. Powiedział to szeryfowi, który poszedł na górę oświadczyć. Wrócił z rewolwerem w ręku i stanął przed bratem, patrząc na niego dziwnym wzrokiem.

— Strzelał pan z niego, panie Henryku? — zapytał.

— Ależ nie — odpowiedział zdziwiony Henryk. — Przez całą drogę, od wyruszenia z domu do powrotu, nie wyjmowałem go z kieszeni.

— Tak? — rzekł szeryf. — A jednak z niego strzelano? Pan chyba wie?

— Nie oglądałem go — odparł brat. — Wyjeżdżając z domu, waśniłem go poprostu do kieszeni i to wszystko.

— Henryk nie bardzo mnie się obchodzić z bronią. On zawsze był taki niebawom. W razie potrzeby

JUTROSIN.

in) Tutejsze Kat. Stow. Polek urządziło w niedzielę, przedstawienie teatralne połączone z zabawą taneczną, odgrywając sztukę „Ponad śnieg”, która dzięki szczęśliwemu wyborowi zespołu wypadła bardzo dobrze. To też publiczność, która obszernej sali hotelu Stencha szczególnie napędlą, dała obszerną salę wolań przez bezustanne oklaski. Po przedstawieniu bawiono się przy tańcu w towarzystwie obywateli skiem bardzo wesoło i harmonijnie do późnej nocy.

WIELKOPOLSKA.

w) Szamotuły. (W Szamotulskim mieście bezrobocie). W Szamotulach odbyło się zebranie Powiatowego Komitetu Zwalczenia Bezrobocia, w którym wzięli udział przedstawiciele władz, urzędów, okolicznego ziemiaństwa i włościarstwa. Komitet ustalił, że Wydział Powiatowy ma możność zatrudnienia bezwzględnie wszystkich bezrobotnych miasta i powiatu Szamotuł przy pracach drogowych. Prace te wykonywać się będzie systemem akordowym, za pełną normalną płacę.

w) Bydgoszcz. (Przeciw starostwom grodzkim). Na posiedzeniu rady miejskiej postanowiono przystąpić się do zbiorowego protestu samorządów miejskich w Poznaniu i na Pomorzu, przeciwko ustanawianiu starostw grodzkich.

w) Bydgoszcz. (Przymusowa egzekucja Kasy Chorob). Komisarz kasy chorob m. Bydgoszczy kpt. Bem przystąpił do przymusowego ściągania należności składek za lata ostatnie. Zaległości wynoszą przeszło 800.000 zł. Paru poważnym fabrykom zaskwestrowano towary i należności od odbiorców. Wobec tego dwie fabryki, zatrudniające przeszło 600 robotników zapowiedziały wstrzymanie fabryk, a wiele innych przedsiębiorstw zamierza również tak postąpić. Dnia 7 bm. wysłane zostały dwie depechy i memorjały do Min. Pracy i Wojewódzkiego Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń od Zw. Fabrykantów i od Izby Przemysłowo-Handlowej, od Zw. Towarzystw Kmieci, od Powszechnego Związku Pracodawców i szeregu zarządów fabryk o powstrzymanie egzekucji, jako nieuzasadnionej, a grożącej setkom robotników utratą pracy co wobec ostatnich demonstracji bezrobotnych może doprowadzić do nieobliczalnych skutków.

w) Bydgoszcz. (Przymusowa egzekucja Kasy Chorob). Komisarz kasy chorob m. Bydgoszczy kpt. Bem przystąpił do przymusowego ściągania należności składek za lata ostatnie. Zaległości wynoszą przeszło 800.000 zł. Paru poważnym fabrykom zaskwestrowano towary i należności od odbiorców. Wobec tego dwie fabryki, zatrudniające przeszło 600 robotników zapowiedziały wstrzymanie fabryk, a wiele innych przedsiębiorstw zamierza również tak postąpić. Dnia 7 bm. wysłane zostały dwie depechy i memorjały do Min. Pracy i Wojewódzkiego Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń od Zw. Fabrykantów i od Izby Przemysłowo-Handlowej, od Zw. Towarzystw Kmieci, od Powszechnego Związku Pracodawców i szeregu zarządów fabryk o powstrzymanie egzekucji, jako nieuzasadnionej, a grożącej setkom robotników utratą pracy co wobec ostatnich demonstracji bezrobotnych może doprowadzić do nieobliczalnych skutków.

w) Bydgoszcz. (Przymusowa egzekucja Kasy Chorob). Komisarz kasy chorob m. Bydgoszczy kpt. Bem przystąpił do przymusowego ściągania należności składek za lata ostatnie. Zaległości wynoszą przeszło 800.000 zł. Paru poważnym fabrykom zaskwestrowano towary i należności od odbiorców. Wobec tego dwie fabryki, zatrudniające przeszło 600 robotników zapowiedziały wstrzymanie fabryk, a wiele innych przedsiębiorstw zamierza również tak postąpić. Dnia 7 bm. wysłane zostały dwie depechy i memorjały do Min. Pracy i Wojewódzkiego Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń od Zw. Fabrykantów i od Izby Przemysłowo-Handlowej, od Zw. Towarzystw Kmieci, od Powszechnego Związku Pracodawców i szeregu zarządów fabryk o powstrzymanie egzekucji, jako nieuzasadnionej, a grożącej setkom robotników utratą pracy co wobec ostatnich demonstracji bezrobotnych może doprowadzić do nieobliczalnych skutków.

w) Bydgoszcz. (Przymusowa egzekucja Kasy Chorob). Komisarz kasy chorob m. Bydgoszczy kpt. Bem przystąpił do przymusowego ściągania należności składek za lata ostatnie. Zaległości wynoszą przeszło 800.000 zł. Paru poważnym fabrykom zaskwestrowano towary i należności od odbiorców. Wobec tego dwie fabryki, zatrudniające przeszło 600 robotników zapowiedziały wstrzymanie fabryk, a wiele innych przedsiębiorstw zamierza również tak postąpić. Dnia 7 bm. wysłane zostały dwie depechy i memorjały do Min. Pracy i Wojewódzkiego Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń od Zw. Fabrykantów i od Izby Przemysłowo-Handlowej, od Zw. Towarzystw Kmieci, od Powszechnego Związku Pracodawców i szeregu zarządów fabryk o powstrzymanie egzekucji, jako nieuzasadnionej, a grożącej setkom robotników utratą pracy co wobec ostatnich demonstracji bezrobotnych może doprowadzić do nieobliczalnych skutków.

w) Bydgoszcz. (Przymusowa egzekucja Kasy Chorob). Komisarz kasy chorob m. Bydgoszczy kpt. Bem przystąpił do przymusowego ściągania należności składek za lata ostatnie. Zaległości wynoszą przeszło 800.000 zł. Paru poważnym fabrykom zaskwestrowano towary i należności od odbiorców. Wobec tego dwie fabryki, zatrudniające przeszło 600 robotników zapowiedziały wstrzymanie fabryk, a wiele innych przedsiębiorstw zamierza również tak postąpić. Dnia 7 bm. wysłane zostały dwie depechy i memorjały do Min. Pracy i Wojewódzkiego Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń od Zw. Fabrykantów i od Izby Przemysłowo-Handlowej, od Zw. Towarzystw Kmieci, od Powszechnego Związku Pracodawców i szeregu zarządów fabryk o powstrzymanie egzekucji, jako nieuzasadnionej, a grożącej setkom robotników utratą pracy co wobec ostatnich demonstracji bezrobotnych może doprowadzić do nieobliczalnych skutków.

w) Bydgoszcz. (Przymusowa egzekucja Kasy Chorob). Komisarz kasy chorob m. Bydgoszczy kpt. Bem przystąpił do przymusowego ściągania należności składek za lata ostatnie. Zaległości wynoszą przeszło 800.000 zł. Paru poważnym fabrykom zaskwestrowano towary i należności od odbiorców. Wobec tego dwie fabryki, zatrudniające przeszło 600 robotników zapowiedziały wstrzymanie fabryk, a wiele innych przedsiębiorstw zamierza również tak postąpić. Dnia 7 bm. wysłane zostały dwie depechy i memorjały do Min. Pracy i Wojewódzkiego Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń od Zw. Fabrykantów i od Izby Przemysłowo-Handlowej, od Zw. Towarzystw Kmieci, od Powszechnego Związku Pracodawców i szeregu zarządów fabryk o powstrzymanie egzekucji, jako nieuzasadnionej, a grożącej setkom robotników utratą pracy co wobec ostatnich demonstracji bezrobotnych może doprowadzić do nieobliczalnych skutków.

w) Bydgoszcz. (Przymusowa egzekucja Kasy Chorob). Komisarz kasy chorob m. Bydgoszczy kpt. Bem przystąpił do przymusowego ściągania należności składek za lata ostatnie. Zaległości wynoszą przeszło 800.000 zł. Paru poważnym fabrykom zaskwestrowano towary i należności od odbiorców. Wobec tego dwie fabryki, zatrudniające przeszło 600 robotników zapowiedziały wstrzymanie fabryk, a wiele innych przedsiębiorstw zamierza również tak postąpić. Dnia 7 bm. wysłane zostały dwie depechy i memorjały do Min. Pracy i Wojewódzkiego Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń od Zw. Fabrykantów i od Izby Przemysłowo-Handlowej, od Zw. Towarzystw Kmieci, od Powszechnego Związku Pracodawców i szeregu zarządów fabryk o powstrzymanie egzekucji, jako nieuzasadnionej, a grożącej setkom robotników utratą pracy co wobec ostatnich demonstracji bezrobotnych może doprowadzić do nieobliczalnych skutków.

w) Bydgoszcz. (Przymusowa egzekucja Kasy Chorob). Komisarz kasy chorob m. Bydgoszczy kpt. Bem przystąpił do przymusowego ściągania należności składek za lata ostatnie. Zaległości wynoszą przeszło 800.000 zł. Paru poważnym fabrykom zaskwestrowano towary i należności od odbiorców. Wobec tego dwie fabryki, zatrudniające przeszło 600 robotników zapowiedziały wstrzymanie fabryk, a wiele innych przedsiębiorstw zamierza również tak postąpić. Dnia 7 bm. wysłane zostały dwie depechy i memorjały do Min. Pracy i Wojewódzkiego Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń od Zw. Fabrykantów i od Izby Przemysłowo-Handlowej, od Zw. Towarzystw Kmieci, od Powszechnego Związku Pracodawców i szeregu zarządów fabryk o powstrzymanie egzekucji, jako nieuzasadnionej, a grożącej setkom robotników utratą pracy co wobec ostatnich demonstracji bezrobotnych może doprowadzić do nieobliczalnych skutków.

w) Bydgoszcz. (Przymusowa egzekucja Kasy Chorob). Komisarz kasy chorob m. Bydgoszczy kpt. Bem przystąpił do przymusowego ściągania należności składek za lata ostatnie. Zaległości wynoszą przeszło 800.000 zł. Paru poważnym fabrykom zaskwestrowano towary i należności od odbiorców. Wobec tego dwie fabryki, zatrudniające przeszło 600 robotników zapowiedziały wstrzymanie fabryk, a wiele innych przedsiębiorstw zamierza również tak postąpić. Dnia 7 bm. wysłane zostały dwie depechy i memorjały do Min. Pracy i Wojewódzkiego Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń od Zw. Fabrykantów i od Izby Przemysłowo-Handlowej, od Zw. Towarzystw Kmieci, od Powszechnego Związku Pracodawców i szeregu zarządów fabryk o powstrzymanie egzekucji, jako nieuzasadnionej, a grożącej setkom robotników utratą pracy co wobec ostatnich demonstracji bezrobotnych może doprowadzić do nieobliczalnych skutków.

w) Bydgoszcz. (Przymusowa egzekucja Kasy Chorob). Komisarz kasy chorob m. Bydgoszczy kpt. Bem przystąpił do przymusowego ściągania należności składek za lata ostatnie. Zaległości wynoszą przeszło 800.000 zł. Paru poważnym fabrykom zaskwestrowano towary i należności od odbiorców. Wobec tego dwie fabryki, zatrudniające przeszło 600 robotników zapowiedziały wstrzymanie fabryk, a wiele innych przedsiębiorstw zamierza również tak postąpić. Dnia 7 bm. wysłane zostały dwie depechy i memorjały do Min. Pracy i Wojewódzkiego Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń od Zw. Fabrykantów i od Izby Przemysłowo-Handlowej, od Zw. Towarzystw Kmieci, od Powszechnego Związku Pracodawców i szeregu zarządów fabryk o powstrzymanie egzekucji, jako nieuzasadnionej, a grożącej setkom robotników utratą pracy co wobec ostatnich demonstracji bezrobotnych może doprowadzić do nieobliczalnych skutków.

w) Bydgoszcz. (Przymusowa egzekucja Kasy Chorob). Komisarz kasy chorob m. Bydgoszczy kpt. Bem przystąpił do przymusowego ściągania należności składek za lata ostatnie. Zaległości wynoszą przeszło 800.000 zł. Paru poważnym fabrykom zaskwestrowano towary i należności od odbiorców. Wobec tego dwie fabryki, zatrudniające przeszło 600 robotników zapowiedziały wstrzymanie fabryk, a wiele innych przedsiębiorstw zamierza również tak postąpić. Dnia 7 bm. wysłane zostały dwie depechy i memorjały do Min. Pracy i Wojewódzkiego Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń od Zw. Fabrykantów i od Izby Przemysłowo-Handlowej, od Zw. Towarzystw Kmieci, od Powszechnego Związku Pracodawców i szeregu zarządów fabryk o powstrzymanie egzekucji, jako nieuzasadnionej, a grożącej setkom robotników utratą pracy co wobec ostatnich demonstracji bezrobotnych może doprowadzić do nieobliczalnych skutków.

w) Bydgoszcz. (Przymusowa egzekucja Kasy Chorob). Komisarz kasy chorob m. Bydgoszczy kpt. Bem przystąpił do przymusowego ściągania należności składek za lata ostatnie. Zaległości wynoszą przeszło 800.000 zł. Paru poważnym fabrykom zaskwestrowano towary i należności od odbiorców. Wobec tego dwie fabryki, zatrudniające przeszło 600 robotników zapowiedziały wstrzymanie fabryk, a wiele innych przedsiębiorstw zamierza również tak postąpić. Dnia 7 bm. wysłane zostały dwie depechy i memorjały do Min. Pracy i Wojewódzkiego Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń od Zw. Fabrykantów i od Izby Przemysłowo-Handlowej, od Zw. Towarzystw Kmieci, od Powszechnego Związku Pracodawców i szeregu zarządów fabryk o powstrzymanie egzekucji, jako nieuzasadnionej, a grożącej setkom robotników utratą pracy co wobec ostatnich demonstracji bezrobotnych może doprowadzić do nieobliczalnych skutków.

w) Bydgoszcz. (Przymusowa egzekucja Kasy Chorob). Komisarz kasy chorob m. Bydgoszczy kpt. Bem przystąpił do przymusowego ściągania należności składek za lata ostatnie. Zaległości wynoszą przeszło 800.000 zł. Paru poważnym fabrykom zaskwestrowano towary i należności od odbiorców. Wobec tego dwie fabryki, zatrudniające przeszło 600 robotników zapowiedziały wstrzymanie fabryk, a wiele innych przedsiębiorstw zamierza również tak postąpić. Dnia 7 bm. wysłane zostały dwie depechy i memorjały do Min. Pracy i Wojewódzkiego Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń od Zw. Fabrykantów i od Izby Przemysłowo-Handlowej, od Zw. Towarzystw Kmieci, od Powszechnego Związku Pracodawców i szeregu zarządów fabryk o powstrzymanie egzekucji, jako nieuzasadnionej, a grożącej setkom robotników utratą pracy co wobec ostatnich demonstracji bezrobotnych może doprowadzić do nieobliczalnych skutków.

w) Bydgoszcz. (Przymusowa egzekucja Kasy Chorob). Komisarz kasy chorob m. Bydgoszczy kpt. Bem przystąpił do przymusowego ściągania należności składek za lata ostatnie. Zaległości wynoszą przeszło 800.000 zł. Paru poważnym fabrykom zaskwestrowano towary i należności od odbiorców. Wobec tego dwie fabryki, zatrudniające przeszło 600 robotników zapowiedziały wstrzymanie fabryk, a wiele innych przedsiębiorstw zamierza również tak postąpić. Dnia 7 bm. wysłane zostały dwie depechy i memorjały do Min. Pracy i Wojewódzkiego Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń od Zw. Fabrykantów i od Izby Przemysłowo-Handlowej, od Zw. Towarzystw Kmieci, od Powszechnego Związku Pracodawców i szeregu zarządów fabryk o powstrzymanie egzekucji, jako nieuzasadnionej, a grożącej setkom robotników utratą pracy co wobec ostatnich demonstracji bezrobotnych może doprowadzić do nieobliczalnych skutków.

w) Bydgoszcz. (Przymusowa egzekucja Kasy Chorob). Komisarz kasy chorob m. Bydgoszczy kpt. Bem przystąpił do przymusowego ściągania należności składek za lata ostatnie. Zaległości wynoszą przeszło 800.000 zł. Paru poważnym fabrykom zaskwestrowano towary i należności od odbiorców. Wobec tego dwie fabryki, zatrudniające przeszło 600 robotników zapowiedziały wstrzymanie fabryk, a wiele innych przedsiębiorstw zamierza również tak postąpić. Dnia 7 bm. wysłane zostały dwie depechy i memorjały do Min. Pracy i Wojewódzkiego Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń od Zw. Fabrykantów i od Izby Przemysłowo-Handlowej, od Zw. Towarzystw Kmieci, od Powszechnego Związku Pracodawców i szeregu zarządów fabryk o powstrzymanie egzekucji, jako nieuzasadnionej, a grożącej setkom robotników utratą pracy co wobec ostatnich demonstracji bezrobotnych może doprowadzić do nieobliczalnych skutków.

w) Bydgoszcz. (Przymusowa egzekucja Kasy Chorob). Komisarz kasy chorob m. Bydgoszczy kpt. Bem przystąpił do przymusowego ściągania należności składek za lata ostatnie. Zaległości wynoszą przeszło 800.000 zł. Paru poważnym fabrykom zaskwestrowano towary i należności od odbiorców. Wobec tego dwie fabryki, zatrudniające przeszło 600 robotników zapowiedziały wstrzymanie fabryk, a wiele innych przedsiębiorstw zamierza również tak postąpić. Dnia 7 bm. wysłane zostały dwie depechy i memorjały do Min. Pracy i Wojewódzkiego Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń od Zw. Fabrykantów i od Izby Przemysłowo-Handlowej, od Zw. Towarzystw Kmieci, od Powszechnego Związku Pracodawców i szeregu zarządów fabryk o powstrzymanie egzekucji, jako nieuzasadnionej, a grożącej setkom robotników utratą pracy co wobec ostatnich demonstracji bezrobotnych może doprowadzić do nieobliczalnych skutków.

w) Bydgoszcz. (Przymusowa egzekucja Kasy Chorob). Komisarz kasy chorob m. Bydgoszczy kpt. Bem przystąpił do przymusowego ściągania należności składek za lata ostatnie. Zaległości wynoszą przeszło 800.000 zł. Paru poważnym fabrykom zaskwestrowano towary i należności od odbiorców. Wobec tego dwie fabryki, zatrudniające przeszło 600 robotników zapowiedziały wstrzymanie fabryk, a wiele innych przedsiębiorstw zamierza również tak postąpić. Dnia 7 bm. wysłane zostały dwie depechy i memorjały do Min. Pracy i Wojewódzkiego Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń od Zw. Fabrykantów i od Izby Przemysłowo-Handlowej, od Zw. Towarzystw Kmieci, od Powszechnego Związku Pracodawców i szeregu zarządów fabryk o powstrzymanie egzekucji, jako nieuzasadnionej, a grożącej setkom robotników utratą pracy co wobec ostatnich demonstracji bezrobotnych może doprowadzić do nieobliczalnych skutków.

w) Bydgoszcz. (Przymusowa egzekucja Kasy Chorob). Komisarz kasy chorob m. Bydgoszczy kpt. Bem przystąpił do przymusowego ściągania należności składek za lata ostatnie. Zaległości wynoszą przeszło 800.000 zł. Paru poważnym fabrykom zaskwestrowano towary i należności od odbiorców. Wobec tego dwie fabryki, zatrudniające przeszło 600 robotników zapowiedziały wstrzymanie fabryk, a wiele innych przedsiębiorstw zamierza również tak postąpić. Dnia 7 bm. wysłane zostały dwie depechy i memorjały do Min. Pracy i Wojewódzkiego Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń od Zw. Fabrykantów i od Izby Przemysłowo-Handlowej, od Zw. Towarzystw Kmieci, od Powszechnego Związku Pracodawców i szeregu zarządów fabryk o powstrzymanie egzekucji, jako nieuzasadnionej, a grożącej setkom robotników utratą pracy co wobec ostatnich demonstracji bezrobotnych może doprowadzić do nieobliczalnych skutków.

w) Bydgoszcz. (Przymusowa egzekucja Kasy Chorob). Komisarz kasy chorob m. Bydgoszczy kpt. Bem przystąpił do przymusowego ściągania należności składek za lata ostatnie. Zaległości wynoszą przeszło 800.000 zł. Paru poważnym fabrykom zaskwestrowano towary i należności od odbiorców. Wobec tego dwie fabryki, zatrudniające przeszło 600 robotników zapowiedziały wstrzymanie fabryk, a wiele innych przedsiębiorstw zamierza również tak postąpić. Dnia 7 bm. wysłane zostały dwie depechy i memorjały do Min. Pracy i Wojewódzkiego Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń od Zw. Fabrykantów i od Izby Przemysłowo-Handlowej, od Zw. Towarzystw Kmieci, od Powszechnego Związku Pracodawców i szeregu zarządów fabryk o powstrzymanie egzekucji, jako nieuzasadnionej, a grożącej setkom robotników utratą pracy co wobec ostatnich demonstracji bezrobotnych może doprowadzić do nieobliczalnych skutków.

w) Bydgoszcz. (Przymusowa egzekucja Kasy Chorob). Komisarz kasy chorob m. Bydgoszczy kpt. Bem przystąpił do przymusowego ściągania należności składek za lata ostatnie. Zaległości wynoszą przeszło 800.000 zł. Paru poważnym fabrykom zaskwestrowano towary i należności od odbiorców. Wobec tego dwie fabryki, zatrudniające przeszło 600 robotników zapowiedziały wstrzymanie fabryk, a wiele innych przedsiębiorstw zamierza również tak postąpić. Dnia 7 bm. wysłane zostały dwie depechy i memorjały do Min. Pracy i Wojewódzkiego Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń od Zw. Fabrykantów i od Izby Przemysłowo-Handlowej, od Zw. Towarzystw Kmieci, od Powszechnego Związku Pracodawców i szeregu zarządów fabryk o powstrzymanie egzekucji, jako nieuzasadnionej, a grożącej setkom robotników utratą pracy co wobec ostatnich demonstracji bezrobotnych może doprowadzić do nieobliczalnych skutków.

5) Katowice. (Prezjdium nowej Rady Miejskiej). W Katowicach odbyło się inauguracyjne posiedzenie nowoobranej rady miejskiej. Po okolicznościowym przemówieniu prezydenta miasta dr. Kocura i zaprzysiężeniu radnych nastąpiły wybory prezjdium rady, w skład którego weszli, jako prezes dyr. Piechulek (klub Ch.-D.), wiceprezes Cichy (kl. niemiecki), sekretarz Urbanczyk (NPR) i zastępca sekretarza dr. Ziolkiewicz (PPS). Poza tym dokonano wyborów dwóch komisji przygotowawczej i finansowej. Jak donosi „Polonia”, prezes Piechulek zrzekł się funkcji dyspozycyjnego i reprezentacyjnego pobierać natomiast będzie po 200 zł miesięcznie na dające potrzeby, związane z urzędowaniem.

6) Katowice. (Zasypani górnik). Na kopalni „Ferdynand” pod Katowicami został przywalony odłamkami węgla, który zerwał się ze stropu, 47-letni górnik Jan Golec. Nieszczęśliwy, po przewiezieniu do szpitala zmarł.

7) Katowice. (Sprawy górnicze). W Katowicach odbyła się zwołana przez Zespół Pracy konferencja rad załogowych kopalń węglowych województwa śląskiego w sprawie nowego projektu spółek brackich. Zebranie przyjęło rezolucję wypowiadającą się przeciwko jakimkolwiek ukłóceniom spółek brackich, żądając przejęcia agent ubezpieczeń od inwalidztwa na spółki brackie bez jakichkolwiek ograniczeń. W wyniku dyskusji w sprawie sytuacji w przemyśle węglowym konferencja powzięła szereg rezolucji, w którym m. in. domaga się rozłożenia świadczeń w stosunku procentowym na wszystkie kopalnie, oraz uznanie górników, świętujących dwa razy tygodniowo jako częściowo bezrobotnych i przynależnie im odpowiednich wsparć w myśl ustawy o bezrobociu.

BYŁA KONGRESÓWKA

8) Lublin. (Fatalny wypadek kowala). W czasie pracy w kuźni w majątku Witulin kowal Grochowski wskutek nieostrożności został pchnięty przez syna rozpalonym prętem, który uwiązł w gardle. Książka została tak spalona, że Grochowski zmarł w ciągu 20 minut z upływu krwi.

MAŁOPOLSKA.

9) Zakopane. (Śnieg i mróz). W Zakopanem pada bez przerwy śnieg, przy temperaturze — 3, warstwa śniegu w Zakopanem dochodzi do 32 cm., przy Morskiem Oku, temperatura — 5 st., warstwa śniegu 50 cm. Na Hali Gasienicowej — 4 st., przy 30 cm. warstwie śniegu. Spodziewane są dalsze obfite opady śnieżne przy silniejszym mrozie.

10) Kraków. (Ku czci Ojca św.). W rocznicę wyboru Ojca św. Piusa XI odbyło się w bazylice na Wawelu uroczyste nabożeństwo celebrowane przez J. E. ks. metropolitę Sapiehę w otoczeniu pełnej kapituły katedralnej i liczного zespołu duchowieństwa. Chór alumnów seminarjów duchownych, krakowskiego, śląskiego i częstochowskiego odśpiewał „Te Deum” i przepisane z tej okazji pieśni przy dźwiękach dzwonu Zygmunta.

11) Kraków. (Pobity na śmierć). W czasie odbywającej się zabawy weselnej do lokalu pocztowego na Wawelu Wołczakowie pobili Artyna Pelawę kijami po głowie, tak ciężko, że ten po kilku minutach wyzionął ducha.

12) Limanowa. (Napał rabunkowy). Na agencję pocztową w Łukawicy dokonano napadu rabunkowego. Sprawa wtargnęła do lokalu pocztowego i zagroziła kierownicze rewolwerem, zażądał wydania pieniędzy. Steroryzowana kierowniczka wydała sprawcy napadu kasę z zawartością 2.855 zł. Napadu dokonał niejaki Gasienica-Sieczka, który przed tygodniem załadował opuścić więzienie w Nowym Sączu. Za bandytę wszczęto pościg.

13) Lwów. (Właściciel dóbr oszust). Aresztowany został we Lwowie właściciel dóbr w powiecie rohatańskim Julusz Tustanowski pod zarzutem dokonania szeregu oszustw oraz osławianie bigamit.

14) Lwów. (150 tys. zł pastwa ognia). W zakładach przemysłowych w Stebniku pow. Bohorodzkiego wybuchł pożar, który zniszczył młyn wodny i halę tartaczną. Szkody wynoszą około 150 tys. zł.

15) Lwów. (Prowokacja na scenie teatryku). W czasie przedstawienia w teatryku „Gong” doszło do zajść, wywołanych prowokacyjnymi momentami politycznymi, wystawianej rewji. W chwili, gdy ze sceny padły słowa obelżywe pod adresem narodowców, oburzenie publiczności doszło do punktu kulminacyjnego. Pod adresem aktorów i dyrekcji posypały się okrzyki protestu i oburzenia. Na sali wszczął się tumult. Znaczna część publiczności opuściła widownię, reszta demonstrowała przeciwko prowokacji. Przedstawienie musiano przerwać. Do dyrekcji udała się delegacja publiczności, której sołomie przyrzeczono, że prowokacyjny ustęp rewji będzie skreślony. W ten sposób zajścia zostały zlikwidowane. Pomimo tego policja aresztowała około 20 osób, przeważnie akademików, których jednak po wylegitymowaniu w komisariacie zwolniono.

Przynajmniej w każdym mieście powiatowym istnieć powinien oddział Ligii Morskiej i Rzemieślniczej.

Z Poznania.

P) Koszty budowy hotelu „Polonia”. Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej stwierdzono, że budowa hotelu „Polonia”, wzniesionego na PWK, przekroczyła preliminarzowe koszty o przeszło 1 mil. 400 tys. zł. W wyniku dyskusji postanowiono, nie aprobować wydanej bez uzasadnienia kwoty 620.000 zł. Radny Nosowicz wystąpił z rewelacjami na temat stosunków, jakie panowały w gospodarce PWK. Rewelacje, wedle zapowiedzi, mówca powtórzy na przyszłym posiedzeniu rady miejskiej, popierając je dokumentami. Poza innymi sprawami, zatwierdzonymi na ostatnim posiedzeniu, postanowiono przeznaczyć 750.000 zł na doraźne zatrudnienie bezrobotnych w ciągu dwóch miesięcy.

P) Defraudacja. W tutejszej powiatowej kasie oszczędności kasjer Stanisław Adamczak popełnił defraudację sięgającą tysięcy złotych. Defraudant przezuwając nakaz aresztowania zbiegł.

P) Ujęcie podpalacza. W sprawie pożaru w „Moulin Rouge” w dochodzeniach wysłano sprawcę pod palenia w osobie ucznia gastronomicznego tegoż lokalu Stachowiaka Antoniego, lat 18. — Stachowiak przyznał się, że wnieślił ogień, chcąc przez to załatwić kradzież 30 zł. W celu dokonania tej kradzieży kazał się umyślnie zamknąć w lokalu i ukrył się w pokoju na II. piętrze. Przekonawszy się, że lokal jest zamknięty, wyszedł z kryjówki, dostał się do restauracji przez otwór, którym puszcza się światło reflektora, na salę i skradł z szuflad bufetowych wyżej wymienioną sumę oraz 100 sztuk papierosów. Z obawy by sprawa nie wyszła na jaw, wnieślił pożar w ten sposób, że rozciął siedzenie przy fotelu

i przy kanapie, poczem meble te podpalił i wyszedł tą samą drogą wracając do ubikacji, gdzie się po przednio ukrył. Nie mógł jednak wytrzymać z powodu dymu i wybiegł na dach. W tym czasie przybyła na miejsce straż pożarna w celu zlokalizowania ognia, a po wysuniętej drabinie zeszła on na dół. Stachowiak przyznał się również do kradzieży i wzięcia ognia z zemsty dn. 21 stycznia w restauracji pod Strzechą w Bydgoszczy, przy ul. Jagiełłońskiej, gdzie pracował jako uczeń gastronomiczny. Stachowiaka oddawiono do sądu grodzkiego.

P) Najszybszy samochód świata. Na Międzynarodowej Wystawie Komunikacyjnej w Poznaniu wystawiony będzie m. in. najszybszy samochód świata „Złota strzała”, na którym, jak wiadomo major Segrave pobili światowy rekord szybkości.

P) Oszustwo. W tych dniach pewien zamieszkały w Poznaniu emerytowany chorąży, za pieniądze uzyskane przez kapitalizację emerytury kupił sobie samochód, celem wypożyczenia go interesantom. Samochód był częściowo używany. Po pewnym czasie okazało się, że chorąży padł ofiarą oszustwa. Sprzedając mu samochód osobnicy nabyli go na raty i nie mu o tym fakcie nie powiedzieli. — Poszkodowana w ten sposób firma, poczęła wobec nieuiszczenia rat ścigać posiadacza samochodu, znajdując go w Łodzi. Dokład emerytowany chorąży z polecenia czyjegoś ujętych. Z trudem zdołał uniknąć aresztowania, a najdroższym cięciem dla niego był ułatał wpłaconych oszustom pieniędzy.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 11. 2. „Księżniczka dolarów”. 12. 2. „Szwarda dudziarz”. Teatr Polski: 12. 2. „Nad polskim morzem”. 13. 2. „Nad polskim morzem”.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Relikwie świętych). W tych dniach duchowny prawosławny Leszczyński stosownie do wskazań swej władzy oddał relikwie świętych pańskich pobożności rzymsko-katolickiej parafii w Bytenu. Relikwie przekazane zostały w opiekę łowianej trumnie pchniętym kurji metropolitarnej ks. Bolesławowi Helemerowi w jego prywatnym mieszkaniu, gdzie dotychczas są przechowywane, celem przeniesienia relikwii z mieszkania do kościoła. Przedstawienie to będzie miało uroczysty charakter.

kw) Wilno. (Dyplom do nagrody poetyckiej). Dn. 9. marca odbędzie się uroczyste posiedzenie rady miejskiej, na którym zostanie wręczony znanej poetce Iłakowiczównie dyplom nagrody imienia Adama Mickiewicza. W skład Komisji dla zredagowania tekstu dyplomu weszli: prof. Uniwersytetu Wileńskiego Zdzichowski, Kolbuszewski i Srebrny.

kw) Wilno. (Oryginalna delegacja). Do senatora Rubinsteina zgłosiła się oryginalna delegacja, a mianowicie Żydów w Wilnie, która prosiła senatora o poczynienie kroków u władz wileńskich, celem zezwolenia im na zebranie na ruchliwych ulicach miasta.

kw) Wilno. (100-letni starzec w areszcie). Do Rubieżowic woj. wileńskie przewieziono do aresztu skazanego na 7 dni za przekroczenie akcyzowe 100-letniego staruszka. Przestępstwo jego polegało na tem, że podłoga jego zasłaniała w ogrodzie na użytek własny pewną ilość tytoniu. Po stwierdzeniu wieku staruszka wypuszczono go na wolność.

kw) Wilno. (Napad dywersantów). W nocy z 7 na 8 bm. trzech zamaskowanych bandytów uzbrojonych w karabiny, wdarło się do mieszkania Zofii Zacharzewskiej, we wsi Straszki, w gminie trockiej na pograniczu polsko-litewskim. Bandyci sznurami skrepowali domowników i zabrali wszystkie rzeczy wartościowe i pieniądze. — W wyniku dochodzeń stwierdzono, iż napadu dokonali dywersanci litewscy. Wobec stwierdzenia, iż nie zdążyli oni jeszcze przejść na stronę litewską, władze KOP-u wspólnie z policją zamknęły granicę polsko-litewską na przesłaniu od Troków do Oran oraz zarządziły obławę w lasach.

kw) Wilno. (Tajemnicza nieorientacja). W rejonie Kolet patrol KOP-u zatrzymał podoficerów litewskich oraz dwóch żołnierzy litewskiej straży granicznej, którzy waleśali się po terytorium polskiem. Litwinów zostali rozbrojeni. Według ich zeznań, skutkiem nieorientowania się w terenie, zabłądzili i przeszli na stronę polską. Decyzją polskich władz wojskowych litwinów zostali oddawieni na teren litewski.

Z CAŁEJ POLSKI.

Tegoroczny zimowy objazd „Reduty”.

Dwie czolówki „Reduty” odbywają obecnie według nakreślonego planu, objazd Rzeczypospolitej z dwiema sztukami, jedna grupa „Świerszcza za kominem” Dickensa, druga „Marje Stuart”, Słowackiego.

Pierwsza czolówka objechała dotychczas począwszy od 1. stycznia, 31 miast w których data około 40 przedstawień „Świerszcza”. Trasa objazdu biegła przez Grodno, Grudziądz, Gdynię, Gdańsk, Toruń, Łomżę, Suwałki, następnie Łowicz i Gniezno, gdzie Reduta dała dwa przedstawienia w dniu 5 bm. Dalszy plan przewiduje do końca marca objazd jeszcze 42 miast przez Leszno, Ostrów, Kalisz, Sieradz, Zgierz, Nowogródek, Baranowice, Zdobunow, Łuck, Kowel, Brześć i Lide.

Druga grupa objechała już z „Marją Stuart” również 31 miast według szlaku: Nowogródek, Pińsk, Krzemieniec, Równe, Brześć, Bereza Kartuska, Grodno i Białystok. W dalszym ciągu plan obejmuje 41 miast po linii Łowicz, Sandomierz, Lida, Częstochowa, Królewska Huta, Cieszyń, Bielsko, Zakopane, Tarnobrzeg, Sosnowiec i Skierniewice.

W ten sposób w swym tegorocznym zimowym objeździe oba zespoły „Reduty” odwiedzą 112 miast polskich.

Setna rocznica urodzin.

Mieszkaniec Swarzędza, powiatu poznańskiego, Berwin, obchodzi 100-letnią rocznicę urodzin.

Odkopanie cmentarzystka.

W Chrostowie (Wlkp.) podczas rozkopania góry piaskowej natrafiono na starożytny cmentarzysko pochodzące prawdopodobnie z okresu t. zw. „kultury łużyckiej”. Dotychczas zdołano odkopać 6 grobów.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

Przykry kaprys nieboszczki.

Gazety amerykańskie opowiadają o zabawnej historii pewnego testamentu, otwarcie którego zostało przez radę miasta Cincinnati przyjęte jednocześnie z płacem i radością. Z radością, bo zmarła testatorka, niejaka mistress Florence E. Weaver, została miastu pokazała sumkę 600.000 dolarów, co przecież i na amerykańskie stosunki nie jest byle czym. Ale o rozpaczy przypawiało panów radnych jednocześnie zastrzeżenie, postawione w testamencie, że z sumy tej, pod groźbą obalenia ważności testamentu, nie wolno wydać ani grosza przed upływem roku... 24 lat. Jedyną więc pociechą dla „szczęśliwej” rady miejskiej jest zapewniona przyszłość miasta Cincinnati, gdyż po upływie wyznaczonych pięciu lat zapisana suma kwota 600.000 dolarów, będzie miała wraz z narosłymi procentami zawrotną wartość 120 miliardów dolarów.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

a) Umarzanie zaległości podatkowych. Ministerstwo skarbu zarządziło umarzanie zaległości do 1927 podatków w wypadku zwinienia przedsiębiorstwa, śmierci lub wyemigrowania oraz niemożności ustalenia miejsca pobytu płatnika, a także jego zbankrutowania, gdy ściąganie zaległości nawet w razie naraziłoby egzystencję gospodarczą płatnika. Pomimo waż terminu, w którym władze skarbowe mogą umarzać zaległości oznaczono tylko na 2 tygodnie, tj. 30 grudnia do 15 stycznia) i w ten sposób prawni umiarkowani płatnikom składanie podań o umarzenie, Izba Przem.-Handl. w Warszawie zwróciła się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o przedłużenie tego terminu do połowy marca, o przyznanie płatnikom prawa składania podań i o nalożenie na władze skarbowe obowiązku rozpatrywania tych podań i wydawania decyzji. Nadto Izba prosiła Ministerstwo o wyjaśnienie, że okólnik ten nie ogranicza uprawnień władz skarbowych do umarzania zaległości przez cały rok, do czego władze te mają prawo na podstawie art. 93 ustawy o podatku przemysłowym i 22 rozporządzenia o organizacji władz skarbowych.

g) Dnia 10. 2. 30 r. kursy walut są następujące:	
Dolar ameryk.	1 8.85
Funt angielski	1 43.22.25
Frank franc.	100 34.82
szwajc.	100 171.49
Marka niem.	100 212.27
Guldeny gdańskie	100 17.57

Wielka śnieżycy i zawierucha.

Kraków. Z powodu bardzo obfitych opadów śnieżnych w Krakowie, trwających prawie bez przerwy przez 18 godzin, wszystkie niemal połączenia telefoniczne z Krakowem zostały przerwane i tak: ze Lwowem, Warszawą, Katowicami, Zakopanem i t. p. Jedynie tylko jest czynny jeden przewód telefoniczny na linii Warszawa-Kraków. Również do ostatniej chwili Kraków nie posiada żadnego połączenia z zagranicą. Nadto znaczne uszkodzenia nastąpiły w sieć telefoniczną lokalną. W ubiegłą sobotę zerwała się nad ranem ostra wichura, powodująca wielkie spustoszenia, zwłaszcza na drodze do Ojcowa. Wichurę poprzerywały druty telefoniczne poprzewracając słupy telegraficzne, oraz powalił wiele drzew. Na miejsce wyruszyły straże pożarne oraz pogotowie techniczne. Niedługo potem schwylił ostry mroź, powodując zamieszanie w komunikacji kolejowej, autobusowej i tramwajowej. Tory tramwajowe pokryły się grubą warstwą lodu, więcąc w różnych punktach miasta tramwaje. Brygady robotników rozkopywały lód, uruchamiając stopniowo linie. Pociągi przybywały ze znacznymi opóźnieniami. Na niektórych górskich odcinkach wstrzymano częściowo ruch pociągów. Wzgórza krakowskie zaroiły się już miłośnikami sportu narciarskiego i saneczkowego.

Targ Rolniczo-Handlowy we Lwowie.

Wł. małopolskich sferach rolniczych śledzą z żywym zainteresowaniem przygotowania do ogólnokrajowego IV. Targu Rolniczo-Nasiennego, który w dn. 23, 24 i 25 lutego br. urządzają Targi Wschodnie we Lwowie. Jak z dotychczasowych zgłoszeń wynika, Targ ten, który już w zeszłym roku ścignął z całego kraju i z zagranicy, skupi tym razem jeszcze pokażniejszą liczbę wystawców tak z pośród kupców, jak i producentów nasieniowych. Zgłoszeni dotąd uczestnicy reprezentują hodowlę nasion w Małopolsce, na Wołyniu, Pomorzu, Poznańskiem, i woj. centralnych. Prócz hodowców indywidualnych, z kolekcjami zbiorowymi wystąpią także zrzeszenia, jak Spółdzielnia Leśników we Lwowie, Poznańska Sp. Nasienne i Hrubieszowska Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa. Dobrze zastąpiony będzie również dział narzędzi rolniczych, środków chemicznych i przyborów niktwa. Interesowane czynnikami oczekują słuszenie, że spodziewane z okazji Targu tego transakcje, wniosą pożądane ożywienie w handel nasionami, w którym w związku z ogólnym kryzysem rolniczym, odczuwać się daje również pewien zastój. Na spodziewane ożywienie wpłynąć muszą dodatnio poważne kalkulacje, które na cele obrotów nasionami i rozwoju nasiennej. Umożliwią one zatrzymanie w kraju znaczne zwiększonych zbiorów zeszłorocznej produkcji, zabezpieczając od przejścia całego zapasu nasion krajowych w ręce bardziej zasobnych w gotówkę firm zagranicznych, których komisjonerzy pojawiali się na targu. Korzystnie oddziaływać powinny również w tym kierunku duże zmiany na lepsze w nowych taryfach kolejowych dla przewozu nasion, które od 1 października weszły w życie. Jakkolwiek spora część naszej produkcji elit nasiennych znajduje coraz większy zbył na rynkach zagranicznych, nie ulega wątpliwości, że i w kraju mnoży się z każdym rokiem liczba rolników, którzy doskonale rozumieją, że stosowanie kwalifikowanego materiału siewnego jest nakładem, który bardzo dobrze, szybko i napewno się rentuje.

O zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Znowelizowanie ustawy z dnia 18. lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia "przez ustawę z dnia 25. marca 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3) 1930 r. poz. 18 rozszerza zakres jej działania i wprowadza szereg poważnych zmian w uprawieniach bezrobotnych robotników do otrzymywania świadczeń z Funduszu Bezrobocia. Wobec błędnego niejednokrotnie interpretowania tych zmian, stwierdzić należy, że istotny stan rzeczy przedstawia się jak następuje:

Do dnia 23. stycznia br. przymusowemu zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia podlegały robotnicy pozbawiający, którzy ukończyli 18 lat życia, pozostający w stosunku najmu pracy w zakładach pracy, przewidzianych w art. 1 ustawy z dnia 18. lipca 1924 r. i zatrudniających conajmniej 6-ciu pracowników (łącznie fizycznych i umysłowych).

Od dnia 23. stycznia br. przymus takiego zabezpieczenia został rozszerzony na robotników, którzy ukończyli 16 lat życia i na zakłady pracy, zatrudniające conajmniej 5-ciu pracowników.

Z pośród nieletnich bezrobotnych robotników będą posiadali prawo do otrzymywania zasiłków z Funduszu Bezrobocia ci, którzy: a) ukończyli 16-ty rok życia przed rozwiązaniem ostatniego stosunku najmu pracy, b) zgłosili swe prawo do zasiłków po dn. 22 stycznia r. b. i c) wykaza się, wymaganiem przez tygodniami stosunku najmu pracy w zakładach, objętych w ciągu tych 20 tygodni obowiązkiem zabezpieczenia swych robotników.

Z Warszawy.

W) Rocznica koronacji Ojca świętego. Dn. 12. przypada ośma rocznica koronacji papieża Piusa XI. W tym dniu na intencję Ojca św. odprowadzone będzie w kościele katedralnym św. Jana w Warszawie o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo, we wszystkich zaś innych kościołach archidiecezji warszawskiej winny się odbyć dnia 16 bm. po sumie modły z "Te Deum Laudamus" za Ojca św.

W) W sprawie polityki zbożowej. Dnia 8 bm. pod przewodnictwem p. premiera Bartla odbyła się konferencja w sprawie polityki zbożowej. W konferencji tej uczestniczyli ministrowie skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa, pracy oraz komunikacji.

W) Konferencja w sprawach uzdrowiskowych. W dniu 18. bm. odbędzie się w departamencie służby zdrowia Min. Spr. Wewn. konferencja, celem rozpatrzenia następujących spraw uzdrowiskowych: 1. statystyki uzdrowiskowej, 2. rozszerzenia działalności pracowników badań wód mineralnych przy Państwowym Zakładzie Higieny, 3. ujednolicenia systemu badań wód mineralnych, 4. zaprowadzenia katastru wód mineralnych, oraz 5. sprawy praktyki lekarskiej w uzdrowiskach. Będzie to pierwsza konferencja w sprawach uzdrowiskowych, podjęta w szerszym zakresie.

W) Komunistyczny odczyt. Władze bezpieczeństwa opieczętowały sekretariat Związku Zaw. Pra-

cowników Handlowych i Biurowych, w którym profesor Walnej Wszechnicy Adam Ettinger urządza odczyt o tendencjach komunistycznych.

W) Zastrzeżenie zbira w kawiarni. W jednej z kawiarni podmiemiejskich wynikił spór między dwoma apasami, Janem Pawłowskim i Franciszkiem Siczko, z zawodu piekarnikiem. Spór wkrótce przemienił się w strzelaninę, podczas której Siczko został zabity, a Pawłowski ciężko ranny. Zabity Franciszek Siczko był bojowcem frakcji rew. PPS., oraz wydalonym funkcjonariuszem policji politycznej. Siczko brał podobno udział w szeregu napadów politycznych, a m. in. posadzany był o udział w pobiciu Adolfa Nowaczynskiego na Oliniankach Warszawskich.

W) Kra na Wiśle. Z powodu ukazania się na Wiśle gęstej kry, parostatek "Warneńczyk" jadący z Płocka do Warszawy, natrafił na mieliznę pod Modlinem. Na pomoc "Warneńczykowi" pospieszył jadący również do Warszawy statek "Witeź". W sobotę wyruszyły w drogę do Płocka i Włocławka ostatnie parostaty "Francia", "Warneńczyk", "Stanisław" i "Witeź". O ile w dalszym ciągu będzie mroź, żegluga będzie zawieszona w tym roku po raz pierwszy.

—o—

Program "Radja Poznańskiego".

Wtorek, 11. lutego:

13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pien. i cen targ. 14.15 Komunikaty. 16.45 Radiogramy. 17.05 Rozrywki umysłowe. 17.25 Kurs średni języka francuskiego. 17.45 Koncert popularny. 18.45 Nadprogram. 19.00 Odczyt. 19.20 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. 22.30 Sygnał czasu. 22.45 Muzyka taneczna.

Program "Radja Warszawskiego".

Wtorek, 11. lutego:

11.58 Sygnał czasu. 12.05 Radiowy Poranek szkolny. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.45 Chwilka lotnicza. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 O zamkach jury krakowskiej. 17.45 Koncert popularny. 18.45 Rozmaitości. 19.19 Giełda rolnicza. 19.20 Transmisja z opery katowickiej. — Komunikaty.

—o—

Nauka flirtu przez radjo.

Radjostacje na całym świecie prześcigają się w urządzaniu najrozmaitszych kursów dla swych słuchaczy, poczynając od kursów języków obcych, aż do kursu doznania krów (autentyczne) włącznie. Najoryginalniejszym jednak kursem radiowym jest chyba nauka... flirtu, zapoczątkowana ostatnio przez nowojorską stację Radio Corporation. Obejmuje ona całokształt wiadomości o flirtie, sposobach jego prowadzenia, oraz możliwościach, jakie daje dobre przeprowadzony flirt. Prelegentką jest znana w najlepszych kręgach towarzyskich Nowego Yorku z elokwencji, dowcipu i wykwintnych toastów panna Marjorie Oertlich. Kurs rozpoczęła uroczą prelekcją odczytem na temat "Jak należy wyglądać?" podając cały szereg praktycznych wskazówek co do stroju, uczesania, używania kosmetyków do twarzy i rąk i t. p. Drużki z kolei odczyt rozrzucał doniosłe zagadnienie "Co może interesować mego partnera?" Radiowy kurs flirtu cieszy się wręcz nabywał powodem.

"Polska godzina" na fal radiostacji amerykańskiej.

W stosunku do liczebności wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych, tamtejsze radiostacje, często urządzone rozmaite audycje narodowościowe, naogół bardzo rzadko uwzględniają w swych programach muzykę i słowo polskie. Do najprzychylniejszych pod tym względem należy radiostacja WJAY w Cleveland, Ohio, która dość często urządza imprezy polskie. Ostatnia, bardzo udana była urządzona na początek stycznia "Polska godzina", całkowicie wypełniona siłami Polonii Clevelandzkiej, na program której złożyły się: odczyty, muzyka, pieśni i fragment dramatyczny.

Humor i satyra.

W aptece.

- Proszę o flaszeczkę jakiejś trucizny
- A ma pan recepty?
- Nie — ale przyniosłem fotografię teściowej.

Od wielu wieków.

— Dlaczego to wśród adwokatów jest taka masa żydów?

— Bo to fach kłótniowy, a oni uprawiali go od wielu wieków, szczególnie podczas czterdziestoletniej wędrówki z Mojżeszem po puszczy.

Naturalnie.

— Co? Czy to prawda? Pan od tygodnia tam naty?

— Ano tak.

— Jakże pan przyszedł do tego?

— Przez żonę.

Okres pracy bezrobotnego robotnika przed dnem 23 stycznia 1930 r. w zakładach pracy, zatrudniających 5-ciu pracowników (łącznie fizycznych i umysłowych) nie może być brany pod uwagę przy obliczaniu 20 tygodni stosunku najmu pracy, wymaganych przez wspomniany wyżej art. 2 ustawy zabezpieczeniowej.

Wreszcie podwyższenie niżejższej normy zarobkowej, stanowiącej podstawę do obliczania wkładek i zasiłków z 7.50 do 10 złotych, obowiązuje zakłady pracy od dn. 23 stycznia r. b., bezrobotnych robotników zaś tych, którzy złożyli swe prawa do świadczeń z Funduszu Bezrobocia po 22. 1. r. b.

Niezależnie od powyższego obowiązują w dalszym ciągu wszystkie inne polityczne ustawowo przewidziane warunki i wymagania, niezbędne dla nabycia przez bezrobotnego praw do otrzymywania zasiłków z Funduszu Bezrobocia.

Z niekła sowieckiego.

Słynny sobór św. Izaaka w Petersburgu został zamieniony na muzeum przeciwności. Ponieważ bardzo było trudno zdjąć dzwony z wież soboru, bezrobotnicy rozcięli je na części specjalnymi aparatami, które umieszczono na rusztowaniach. Sobór św. Izaaka największa świątynia w Rosji, budowany był od r. 1819 do 1858 według planów francuskiego architekta Ryszarda Montferrianda. Koszty budowy soboru wyniosły 23 mil. rubli.

Ostatnio, sowieci nakazyli zwrot wszystkich obracek złotych, ponieważ małżeństwo nie jest... sakramentem. Kto nie zwróci obracek, dostanie się na dowięzienia. Ten dragoński edykt jest korzystny dla... rzadu sowieckiego, który w łatwy sposób, obwinie się chce złotem. Ale, czy mu się to uda, należy wątpić. Ludność rosyjska doprowadzona jest już przez krwawych satrapów i sadyistów do ostatecznej rozpaczy.

Mińsk, (AW) Z Mińska donoszą, iż w wyniku wzmocnionej akcji przeciwko zamożniejszym właścicielom t. zw. kulakom w powiecie kobylińskim guberni mohylewskiej 311 właścicieli odebrano całe gospodarstwa, skonfiskowano zapasowania, żywy i martwy inwentarz i porzucił ich bez żadnych środków do życia.

Mińsk, (AW) W końcu bieżącego miesiąca z polecenia sowieckiego mińskiego ma być zamknięty kościół katedralny w Mińsku oraz t. zw. kościół czerwony. Katedra oraz kościół zostaną zamknięte na żądanie garnizonu wojskowego m. Mińska.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Przemysł graficzny w Wielkopolsce. Dla zakładów graficznych, które w ciężkich warunkach r. ub. zdołały się z wielkim trudem na dotychczasowym poziomie utrzymać, rok bieżący zapowiada się nadzwyczaj ciężko. W styczniu r. b. zamówienia we wszystkich zakładach graficznych maleją z dnia na dzień i drukarnie stoją przed ewentualnością zamknięcia lub bardzo poważnego ograniczenia pracy. Przyczyną się do tego prócz ogólnej ciężkiej sytuacji konkurencja drukarni państwowych, które otrzymują zamówienia wszystkich władz i urzędów.

Z wydawnictw.

"Przewodnik Społeczny". Niezbędna pomocą dla każdego pracownika społecznego i kierownika organizacji jest "Przewodnik Społeczny", miesięcznik poświęcony kierownictwu stowarzyszeń polskich. Przyznosi on rozprawy z teorii i praktyki społecznej, wykład i szkielet referatów z najrozmaitszych dziedzin bibliografii społecznej i przegląd akcji społecznej w kraju i zagranicą. Prenumerata kwartalna wynosi zł. 4.75. Można jeszcze nabyć rocznik w cenie zł. 1—V r. po 10 zł, VI—IX po 15 zł, X po zł za egzemplarz. Adres redakcji i administracji: Poznań, Podgórna 12b R. K. O. 2029.



Wdeszcz, wicher i śnieg używaj

KREM NIVEA

na szerskość skóry

ROZMAITOŚCI.

(→) Ważne odkrycie dla medycyny sądowej. W paryskim laboratorium toksykologicznym zrobiono odkrycie, że pewne chemikalia z grupy środków nasennych, jak m. in. i veronal, zamieniają się w związków ludzkich na chemikalia, zbliżone do grupy chemikaliów takich jak kwas pruski itp.

(→) Praktyczny budzik. Pewien fabrykant zegarków we Fryburgu dokonał wynalazku, który może się okazać niezmiernie praktycznym w zastosowaniu w domach, gdzie jest światło elektryczne, a właścicielom mieszkań zależy na oszczędności. Wynalazł on, mianowicie budzik, który, nastawiony na odpowiednią godzinę, automatycznie świeci lampę elektryczną naciskając w tym celu kontakt. Lampa elektryczna połączona jest z budzikiem i gaśnie natychmiast, gdy przebrzmią tony dzwonka.

(→) Burmistrz-dziecko. Anglia jest krajem najdziwniejszych tradycji. Zdziwiająca tradycja egzystuje w angielskiej miejscowości Orsett. Stanowisko burmistrza w tym miasteczku przechodzi z rąk do rąk jednej i tej samej rodziny, Wilson. Przyczem godności dziedziczy zawsze tylko kobieta. W roku bieżącym wybrana została na burmistrza Orsett miss Małgorzata Wilson, która ma zaledwie 11 lat. Rzecz naturalna, że w zastępstwie dziewczynki funkcję burmistrza wykonywały osoby dorosłe. Niemniej na wszelkich dokumentach urzędowych musi widnieć podpis młodocianej burmistrzówny.

(→) Na skutek częstych rozwodów. Najoryginalniejszą niewątpliwie cechą najbliższego powszechnego spisu ludności Stanów Zjednoczonych, jaki się odbędzie w dniu 1. kwietnia br., będzie zamieszczenie w kwestionariuszu spisowym dość niezwykłe brzmiącego pytania: „Ile miałeś (aś) lat, żeniąc się (wychodząc za małż) po raz pierwszy?”. Już sam fakt zamieszczenia podobnego pytania wskazuje na częste zmiany „listy stanu cywilnego” obywateli amerykańskich i na niemal powszechne korzystanie z możliwości rozwodowych.

(→) Czy szczątki Sodomy? Depesze nadchodzące z Jeruzolimy do Instytutu Biblijnego w N. Yorku, przyniosły nowe i interesujące szczegóły o działalności wyprawy, wysłanej przez Instytut do Transjordanii. Wszystko — jak donosi „New York Herald” — potwierdza uczonych amerykańskich w mniemaniu, że odkryte wykopaliska stanowią resztki Sodomy, miasta biblijnego zburzonego przez — gniew Boży. Są to pozostałości starożytnego miasta, długości 589 metr. a szerokości 393, z kilkoma budynkami doskonale zakonserwowanymi. Eksperti nie wypowiedzieli się jeszcze ostatecznie o nazwie miasta, z danych jednak dotychczas posiadanych, jednoznacznie twierdzą iż jest to miasto z epoki wcześniejszej od Abrahama. Szczątki, wydobyte na światło dzienne, świadczą, że miasto zostało zburzone dwukrotnie. Archeolodzy z największą uwagą badają wydobyte kamienie budowlane, mury z skamieniałego błota, naczynia i płaskorzeźby zwierząt, odnalezione wśród ogromnych pokładów gruzów i wszelkiego rodzaju odpadków, starając się odkryć tajemnicę pogrążonej od tysięcznych wieków cywilizacji. Wiele z wydobytych przedmiotów świadczy, że zburzone miasto posiadało wyższy stopień kultury od starożytnej Jericho. Dotychczas nie najsławniejsze na żadne ślady piśmiennictwa. Pora deszczów w Palestynie zmusiła wyprawę do czasowego zaniechania poszukiwań, które będą ponownie podjęte za 2 miesiące.

(→) Ameryka odkryta przez Fenicjan? Na skalistych odłamkach w dolinie rzeki Cumina (w stanie Para) dr. Barbosa odkrył kilka fenicjańskich napisów hieroglificznych, oraz większą ilość starodawnych naczyni. Wiadomość ta wznawia, jak donosi „Corriere della Sera”, starożytną legendę, według której 4000 lat temu Fenicjanie mieli odkryć Amerykę, przebyć cały brzeg rzeki Amazonki i wybudować kilka wiejszych miast. O ile prace odcyfrowania, którym z zapałem oddał się kilku uczonych i ekspertów, wydadzą pomyślne wyniki, wkrótce rozpocznie się wykopaliska wzdłuż brzegów Cuminy, aby wydobyć na światło dzienne zagrzebane miasta, z których jedno według tradycji zwie się Atlantyda. Ciekawym jest fakt, iż nazwa ta brzmi identycznie jak nazwa zaginionego kontynentu, który według tradycji i zdania geologów miał istnieć w środku Oceanu Atlantyckiego. Również w innych miejscowościach szelfowego łowiska rzeki Amazonki odnaleziono ślady Fenicjan. Przy zlewisku rzeki Solimao z Rio Negro, na małej wyspce Pedro, istnieją ślady rzeźby na wielkiej skale, podobnej do fenickiego okrętu.

(→) Okrągłe karty do gry, zaczynają się obecnie rozpowszechniać w Ameryce. Mają one tę wyjątkowość, nad dotychczasowymi prostokątami, że te ostatnie szybko się mniszyły wskutek zagięcia rogów, karty zaś okrągłe są o wiele trwalsze, a ponieważ mają dookoła oznaczenia, więc łatwiej są również do orientowania się i bardzo wygodne w użyciu.

Każdy obywatel, świadomy znaczenia morza i Polityki, powinien być członkiem Ligi Morskiej i Rzemieślniczej i popierać cele Komitetu Floty Narodowej.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 8. 2. 1930.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunek wagowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Ceny orientacyjne parytet Poznań

Zyto	21,25—21,50
Usposobienie słabsze	
Pszonica	33,00—34,00
Usposobienie słabe	
Jęczmień przemysłowy	20,00—20,50
Jęczmień browarowy	23,50—24,00
Usposobienie słabsze	
Owies	16,00—16,50
Usposobienie słabe	
Maka żytnia 70% w/w	53,00—57,00
Usposobienie słabe	
Maka pszenna 65% w/w	13,00—14,00
Usposobienie słabe	
Otręby żytnie	15,00—16,00
Otręby pszenne	29,00—30,00
Wyka latowa	27,00—28,00
Peluszka	27,00—28,00
Groch polny	30,00—31,00
Groch wiciowy	30,00—31,00
Groch folgera	20,00—21,00
Łubin niebieski	22,00—23,00
Łubin żółty	17,00—18,00
Serada	
Ogólne usposobienie słabe	

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szat. Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po południu i od godz. 5-7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-giej po poł.

Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

PRZETARG PUBLICZNY.

W piątek, dnia 14 lutego br. o godz. 10-tej przed południem, sprzedam w Lesznie, przy ul. Stereomkowej 16

jeden samochód

najlepiej dającym za gotówkę.

Leszno, dnia 11. 2. 1930 r.

MARCINIAK, kom. sądowy z pol. w Lesznie.

Licytacja na drzewo

budulc. i porządk. (sosnowe i brzożowe) odbędzie się w sobotę, dnia 15. 2. 30 o godz. 9

w lokalu p. Heinzeego w Gołanicach

Zarząd Majętności Gołanice.

Pokój

umebl. dla gimnazjisty od 1.

3. do wynajęcia.

Leszno, Osiecka 70, I. ptr.

Książeczki kontraktów

z rachunkiem zasług i ordynacji

oraz wykazem pożyczek

ich spłat

poleca

Drukarnia Leszczyńska Sp. z o.o.

Leszno, Wlkp. ulica Wolności nr. 21

KINOTEATR IMPERIAL. LESZNO

Dziś w poniedziałek z wosnianą BETTY BALFOUR w roli gł. „Królowa włóczęgów”

NA SCENIE

Dziś w poniedziałek walczą: IWAN PODOUBOW contra ? ? ?

II walka rozstrzygająca ZAREMBA contra BOROWIAK.

Początek seansów o godz. 7 i 9.15 Walki o 8.30 wieczorem.

Nowa jadłodajnia!

Nowa jadłodajnia!

Szcz. Obywatelstwo miasta Leszno donoszę uprzejmie, że z dn. 12 bm. otwieram w Lesznie przy al. Krasińskiego 17

nową jadłodajnię

Polecam smaczne i treściwe obiady, kolacje, śniadania, przekąski i wszelkie zimne i ciepłe potrawy. Obiady w cenie już od 1,— do 30 zł.

Z poważaniem

Józef Ratajczak, Leszno.

Książeczki obrachunkowe

dla każdego poszczególnego robotnika według wzoru zatwierdzonego przez okręgowego Inspektora pracy, na dobrym papierze i w trwałej okładce.

Cena 50 groszy

poleca

Drukarnia Leszczyńska w Lesznie

Wolności 21.

Wolności 21



Kupcy wszystkich krajów Importerzy

Zwracając uwagę na własny interesie obrabiamy podaż towarów na

Lipskich

Targach Wiosennych

od 2—8 marca 1930.

Wielkie Targi Techniczne i Budowlane od 2 do 12-go marca, Targi Włoskie, Targi Art. i Rzem. sportu wch. od 2 do 6 marca br.

Przebiegi i handel oczekują Was tutaj! Około 1000 firm wstawiających z 21 krajów. Proszę niezwłocznie zasiadać wszelkich bliźnich informacji od urzędowego honorowego zastępcy!

OTO MIX - POZNAŃ ul. Kantyka 6a. Tel. 23-98 lub telef. bezpośrednie. LEIPZIGER MESSANT, LEIPZIG.

ZGUBIONO

dnia 1 bm. w orodze pomiędzy Poniecem a Waszkowem portfel z dokumentami, książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kościelną, na nazwisko Marek Miśkowiak i dyplom szoferki. Ucierciw. o znalezienie uprasza się o oddanie za wynagrodz. w Posterunku Policji w Poniecu.

Obelę

rzuconą na p. M. Bartkowską z Leszna cofam i p. B. przeoraszam.

K. Wojtczak, Leszno.

Z powodu uroczystości rodzinnych będzie dnia 11. i 12. bm. lokal mój w Lesznie przy ul. Przemysłowej 31

zamknięty.

GORALSKI.

WOLNA

STANCJA

dla 2 panów lub czerni. Łask. zgłoszenia do eksp. Głosu.

POKOJ

dla 2 panów, z osobnym wyposażeniem, z elektr. oświetl., z całym utrzym. lub częściowym, do wynajęcia. Adres: Leszno, ul. Świętokrzyska 27.

Angielka

westfalska

w dobrym stanie, na sprzedaż. Gdzie? wskaze eksp. Głosu.

OGŁOSZENIA

w gazecie naszej są

SKUTECZNE!!!

Agentury pozamiejscowe: Kawieczko: Kowicz, Kęg. Bojanowo: A. Janczewski, Dzw. cowa. Smięle: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyn: K. Kowicz, Ryn. Poniec: S. Kowicz, Kęg. Krowiat: A. Wlekiński, Wolstyn: A. Smoczyński, ścieżka nr. 1. Miejska Górka: Walenty Synka, Ryn. Sarnowa: J. Kosiakowski, kolonizator. Jutrosin: J. Ostrowski, Ryn. nr. 9. Złagoty: M. Celiński, ul. Marceja, ska nr. 67. Przedmieście p. Przemysł. Matyski. Brenno: Muszkie. Wilew: K. Wojciechowski. Kosa, drogeria, Ryn. Wlechow: T. Nowacki, Ryn. Dubin p. Rawicz: R. Kowicz, Wroniawy: D. Kowicz. Dolsk: J. Poprawski, Ryn. Zaborowo: W. Winkler, Ryn. i Matyski. Ryn. Włoszowice: Wojtkowski, piekarni. Świętochowa: Koschel, Krzywid: Bol. Pilecki, Ryn. Osieczka: Szewelski, ulica Leszczyńska. Bukowiec Górny: Szymański, piekarni.